Kurier Szczeciński

ŚRODA, 18 WRZEŚNIA 1974 ROKU WYD. AB

Nr 218 (9318) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Dziś nad ranem zakończyło się inauguracyjne posiedzenie XXIX sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Rekordowa liczba 113 punktów porządku obrad

Już 138 członków ONZ

NOWY JORK, 18. 9. PAP. Inauguracyjne posiedzenie XXIX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, które rozpoczęło się wczoraj o godzinie 20 zakończyło się dziś nad ranem po godz. 2 czasu warszawskiego. Zgromadzenie wznowi dziś obrady o godz. 17. Zapowiedziano wystąpienie prezydenta USA Geralda Forda. Przewiduje się, że zakomunikuje on o udzieleniu przez USA znacznej pomocy dla krajów rozwijających się.

WCZORAJ w dniu otwarcia sesji Zgromadzenie Ogólne przyjęło w poczet członków trzy nowe państwa: Bangladesz, Grenadę i Gwineę-Bissau. ONZ liczy więc 138 członków. Przewodniczącym XXIX sesji wybrany został minister spraw zagranicznych Algierii Abd el-Aziz Buteflika.

Porządek prac sesji zawiera rekordową liczbę 113 punktów. Najbardziej istotne dotyczą umocnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz zahamowania wyścigu zbrojeń.

W PROBLEMATYCE rozbrojeniowej szczególne zainteresowanie państw budzi światowa konferencja rozbrojeniowa. Idea światowej konferencji rozbrojeniowej, jednoznacznie zaaprobowana przez Komitet Specjalny ONZ, stanowi dzisiaj najdonioślejszą inicjatywę w sferze wysiłków zmierzających do ograniczenia tempa zbrojeń.

WPISANIE na porządek dzienny kwestii palestyńskiej świadczy, iż problematyka konfliktu arabsko-izraelskiego będzie przedmiotem prac sesji. Kwestia palestyńska zapowiada burzliwą debatę. W kołach ONZ wyraża się pogląd, iż Zgromadzenie Ogólne potwierdzi prawo narodu palestyńskiego do samostanowienia i do wolności.

KWESTIA koreańska, a w szczególności sprawa wycofania z Korei Południowej obcych wojsk, znajdujących się tam pod flagą ONZ, będzie również przedmiotem obrad sesji.

AC ZKOLWIEK sytuacja wewnętrzna w Chile nie figuruje formalnie na porządku obrad, panuje przekonanie, iż zbrodnie popełnione przez faszystowską juntę generała Pinocheta oraz łamanie podstawowych praw człowieka w Chile przedstawione zostaną na forum Zgromadzenia i będą przedmiotem burzliwych debat oraz potępienia ze strony delegacji.

ROZWÓJ ekonomiczny krajów Trzeciego Świata, zagadnienia szeroko pojętej współpracy międzynarodowej w dziedzinie gospodarczej wypełnią pokaźną część programu prac sesji.

NA PROŚBĘ przedstawiciela Cypru przy ONZ na porządku obrad sesji umieszczono także sprawę Cypru.

ZAPASY NA CENZUROWANYM

Gospodarskim okiem

POWSZECHNY przegląd stanu zapasów został rozpoczęty. Specjalne komisje powołane w zakładach pracy rozpoczęły działalność. Celem przeglądu jest nie tylko ujęcie zbędnych lub nadmiernych zapasów, lecz przede wszystkim ich rozdysponowanie i zagospodarowanie. Rozpoczęto zatem akcję szerokiej racjonalizacji naszej gospodarki materiałowej.

(Dokończenie na str. 2)

Wiadomości dnia

GENEWA. Dziś wznowione zostaną w Genewie rozmowy radziecko-amerykańskie w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń nuklearnych. Zostały one przerwane w marcu br. Od niedzieli przebywa w Genewie przewodniczący delegacji radzieckiej Wiadimir Siemionow, we wtorek przybył tam przewodniczący delegacji USA Alexis Johnson.

BONN. Minister spraw zagranicznych Finlandii Ahti Karjalainen przybędzie dziś do Bonn z 2-dniową oficjalną wizytą. Po południu rozpocznie rozmowy polityczne z ministrem spraw zagranicznych RFN Hansem Dietrichem Genscherem. Jest to pierwsza wizyta ministra spraw zagranicznych Finlandii w RFN. Przewidziane jest parafowanie wspólnego oświadczenia obu państw na temat wyrzeczenia się siły w stosunkach dwustronnych i respektowania fińskiej polityki neutralności.

BONN. Na Bałtyku i na Morzu Północnym rozpoczęły się jedne z większych manewrów członków Paktu Północno-Atlantyckiego z udziałem 199 okrętów, 30 tys. marynarzy i 10 tys. lotników. Potrwają one do 24 września.

Ekskomunikowany osesek

WSZYSCY duchowni katoliccy w Mariboro, dzielnicy Bostonu, solidarnie odmówili udzielenia sakramentu chrztu nowo narodzonemu obywatelowi amerykańskiemu, Nathanielowi Morreale. Odtrącenie oseska od łona Kościoła jest karą za grzechy jego mamy, postępowej działaczki aktywnie zaangażowanej w popularyzowaniu świadomego macierzyństwa i prawa kobiet do usuwania niepożądanej ciąży. Kiedy uparta matka sprowadziła aż z Nowego Jorku księdza cieszącego się opinią „rebelianta", udzielony przez niego chrzest został uznany przez władze kościelne za nieważny. Najmłodszy poganin USA ma już 3 miesiące i rozwija się znakomicie.

Koniec dramatu w Hadze

HAGA PAP. Trzej terroryści japońscy, którzy od piątku okupowali budynek ambasady francuskiej w Hadze, przetrzymując 9 zakładników, odlecieli we wtorek wieczorem z lotniska Schipol-Amsterdam samolotem „Boeing-707" wraz z wypuszczonym przez rząd francuski Japończykiem Yukutą Furuyą. Wszyscy zakładnicy, w tym ambasador Francji w Holandii, zostali zwolnieni.

AGENCJA Reutera powołując się na japońskie źródła rządowe poinformowała, że samolot z terrorystami japońskimi wylądował dziś o godz. 5 rano w Adenie.

Czworaczki w USA

18.9. NOWY JORK PAP. W klinice położniczej w amerykańskim mieście Pittsburgh przyszły na świat czworaczki: trzech chłopców i dziewczynka. Ich matką jest 23-letnia Charlotte West, która nie mogąc zajść w ciążę przeszła kurację hormonalną.

TO NIE ŻADEN CUD

Kierowca „bez oczu"

GDY dalekopisy światowych agencji przekazały w tym roku wiadomość, że Czechosłowak Antonin Masek pobił rekord świata w jeździe samochodem z zawiązanymi oczami, nie chodziło tu tylko o curiosum przeznaczone dla czytelników.

ANTONIN MASEK przejechał w asyście VB (odpowiednik polskiej MO) i sędziów z TV CSRS, w warunkach normalnego ruchu drogowego, trasę Tyn nad Weltawą — Czeskie Budziejowice i z powrotem, o łącznej długości 64 km. Cały czas jechał z zawiązanymi oczami, przy czym przepaskę przygotowali mu sędziowie. Padał gęsty deszcz, a błoto spod kół innych samochodów do tego stopnia zanieczyściło przednią szybę „Skody" Maska, że sędzia znajdujący się w środku pojazdu nie widział praktycznie szosy. Podczas jazdy Masek nie otrzymał od nikogo ani jednej wskazówki. Pozostaje więc pytanie: **jak ten człowiek to robił?**

Również i my, z pytaniem tym, przyjechaliśmy do Tyna nad Weltawą (południowe Czechy), gdzie mieszka Antonin Masek.

(Dokończenie na str. 3)

Dni Burgas w Szczecinie

Bogaty program cyklu imprez

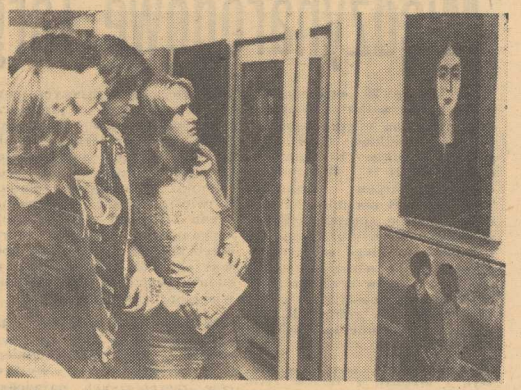

DUŻE zainteresowanie budzą prezentowane w Zamku Książąt Pomorskich ekspozycje. Na zdjęciu: zwiedzający na wystawie malarstwa i grafiki bułgarskich artystów-plastyków.

Foto: T. Wit

W ZAMKU Książąt Pomorskich czynne są niezwykle interesujące ekspozycje, urządzone w związku z trwającymi w naszym mieście „Dniami Burgas". W salach Elżbietańskiej i Przybysławy zlokalizowano dużą wystawę fotograficzną obrazującą osiągnięcia naszych przyjaciół z Okręgu Burgas w okresie 30-lecia ich ludowej władzy.

NA II piętrze Zamku, w Sali Stanisława Leszczyńskiego, spotykamy się z dorobkiem twórczym artystów plastyków zamieszkałych w okręgu burgaskim. Na tę ekspozycję składa się 89 obrazów i 23 grafiki 21 twórców, w tym zasłużonych artystów Okręgu Burgas i LRB Violetty Mastarowej i Georgi Baewa. Wszystkie prezentowane prace są na wysokim poziomie artystycznym, sięgającym do realistycznego malarstwa bułgarskiego. Przedstawiają one piękny pejzaż i pracę ludzi. Widzimy obrazy o tematyce przemysłowej, rolniczej, wiele z nich ukazuje prace związane z łowieniem ryb. Kolorystyka jest bardzo ciepła, niekiedy gorąca odpowiadająca temperaturze Okręgu Burgas.

„BUŁGARIA 74" — pod takim hasłem w Sali Eryka Pomorskiego oglądamy wystawę fotograficzną. I tu głównym tematem zdjęć są ludzie pracy, piękno krajobrazu, zabytki, osiągnięcia gospodarcze, przemysłowe, kulturalne, sportowe zaprzyjaźnionego z nami kraju.

MIESZKAŃCY Szczecina już nie po raz pierwszy stykają się z dorobkiem twórczym artystów plastyków z Ludowej Republiki Bułgarii. Przypomnimy, że doskonałą okazją przybliżenia osiągnięć naszych przyjaciół w tej dziedzinie sztuki były organizowane w naszym mieście dekady kultury LRB jak też międzynarodowe plenery, w których niejednokrotnie uczestniczyli bułgarscy plastycy. Ich prace znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie oraz w Zamku Książąt Pomorskich, w galerii portretów dawnych władców Pomorza Zachodniego.

Gorąco zachęcamy szczecinian do skorzystania z okazji i zapoznania się z prezentowanymi obecnie ekspozycjami, urządzonymi w ramach „Dni Burgas" w Szczecinie.

W DNIU wczorajszym przebywająca w naszym mieście delegacja władz Okręgu Burgas odwiedziła Świnoujście. Goście na czele z sekretarzem Komitetu Okręgowego Bułgarskiej Partii Komunistycznej Georgi Tomowem zwiedzili Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Odra".

W ROZMOWACH z aktywem przedsiębiorstwa wiele uwagi poświęcono między innymi ekonomicznej działalności kombinatu, warunkom socjalnym pracowników, a także formom pracy kulturalno-oświatowej wśród załóg pływających.

Delegacja zwiedziła również jednostkę rybacką m/t „Orka", a następnie odbyła wycieczkę motorówką po basenach „Odry". Obejrzenie nabrzeży przeładunkowych i doków stoczniowych zakończyło pobyt delegacji władz okręgu burgaskiego w Świnoujściu.

• • •

JUTRO, 19 bm. odbędą się następujące imprezy. O godz. 18 w sali WSS w Stargardzie — koncert kameralny i o godz. 18 w sali widowiskowej Elektrowni „Dolna Odra" w Nowym Czarnowie — występy estradowe.

NATOMIAST dziś (18 bm.) w kinie w Zamku Książąt Pomorskich odbędą się projekcje bułgarskich filmów. O godz. 16 wyświetlony będzie film p.t. „Tygrysiątko", przeznaczony dla dzieci od 7 lat, a o godz. 18 dramat społeczno-obyczajowy „Kozi róg".

Delfin na stole operacyjnym

18.9. MOSKWA PAP. Uwagę załogi holownika „Bugaz" na Morzu Czarnym zwróciło niezwykłe zachowanie się delfina, który sprawiał wrażenie chorego. Wyłowiono go z morza i złożono na barce. Okazało się, że zwierzę jest ranne. Widocznie znalazło się zbyt blisko śruby jakiegoś okrętu. Przybyli lekarze z ambulatorium portowego w Odesie przeprowadzili operację z założeniem szwów włącznie, po czym niefortunnego delfina wypuszczono na pełne morze.

Świetlany przykład

PRZECHODNIE w londyńskiej City bez przerwy składali w policji skargi, że z jednego z biurowców urzędnicy wyrzucają na ulicę papierowe kubki, kapsle od butelek, niedopałki papierosów, a nawet fusy od kawy. Kiedy przedstawiciel władz udał się na miejsce, chcąc poinformować personel o konieczności korzystania z koszy do śmieci, okazało się, że w budynku tym mieści się... urząd do spraw ochrony środowiska naturalnego człowieka.

ZIS W NUMERZE: Filantropia — błąd na poziomie przyzwoitości? ◆ „Jesień" procentuje na wiosnę ◆ Kurier kulturalny

Egz. obow. Nr 69/74

● Takon ● Taropak ● Intermasz — to nie żaden szyfr

22 bm. w Poznaniu – Międzynarodowe Targi Jesienne

OD 22 do 29 września br. trwać będzie w Poznaniu po raz drugi jesienna międzynarodowa impreza handlowa. Obok Targów Artykułów Konsumpcyjnych TAKON-74 i Międzynarodowych Targów Opakowań TAROPAK-74 obejmie ona także ekspozycje specjalistyczne z zakresu maszyn i urządzeń dla przemysłu lekkiego, maszyn i urządzeń dla przemysłu spożywczego i zakładów żywienia zbiorowego oraz maszyn, urządzeń i narzędzi dla rolnictwa, leśnictwa i ogrodnictwa (INTERMASZ).

PRZESUNIĘCIE tych grup maszyn i urządzeń z Targów Technicznych na imprezę wrześniową stwarza wystawcom o wiele większe możliwości przedstawiania swych ofert. Tym samym targi jesienne stają się w roku bieżącym nie tylko rynkiem towarów konsumpcyjnych ale również maszyn i urządzeń do ich produkcji, dozowania i pakowania.

OGÓLNA powierzchnia ekspozycyjna **Międzynarodowych Targów Jesiennych** w Poznaniu wyniesie w tym roku o ok. 20 tys. m kw. więcej niż w roku ubiegłym. Do dyspozycji wystawców polskich i zagranicznych oddane zostaną wszystkie hale i pawilony targowe a także część powierzchni otwartej, na której prezentowane będą ciągniki i maszyny rolnicze. Największa część powierzchni zajęta zostanie przez artykuły konsumpcyjne. Polska oferta przedstawiana będzie na powierzchni 53 tys. m kw., co stanowi ponad 50 proc. całej powierzchni ekspozycyjnej.

W imprezie poznańskiej zgłosiły swój udział 33 kraje i wystawcy z Berlina zachodniego orcz Hongkongu. Z wystawców zagranicznych największą powierzchnię ekspozycyjną zagospodarują NRD, RFN, Włochy i ZSRR.

KRAJOWA i zagraniczna ekspozycja Międzynarodowych Targów Konsumpcyjnych TAKON przedstawiona będzie, podobnie jak w roku ubiegłym, w układzie branżowym. Najwięcej zgłoszeń zagranicznych wystawców dotyczy branży włókienniczej, gospodarstwa domowego i chemicznej. Szczególnie bogato zapowiadają się ekspozycje włókiennicze firm japońskich, włoskich i irlandzkich, natomiast w branży artykułów gospodarstwa domowego — Jugosławii, NRD i RFN. Interesująca i różnorodna oferta artykułów konsumpcyjnych wystawią w pawilonach wielobranżowych wystawcy Indii, Portugalii, Algierii, Brazylii, Kuby i in. W ich ekspozycjach dominują owoce południowe, wina, soki, używki, tekstylia, wyroby skórzane, sprzęt gospodarstwa domowego oraz wyroby sztuki ludowej.

POLSCY wystawcy wystąpią we wszystkich ekspozycjach branżowych. Będzie ich reprezentować od strony handlowej blisko 30 przedsiębiorstw handlu zagranicznego. Największą powierzchnię zajmuje ekspozycja polskich produktów spożywczych. W wielu dziedzinach tej branży jesteśmy czołowym światowym eksporterem. Bogata będzie także ekspozycja polskich wyrobów włókienniczych. Prezentować będziemy przede wszystkim tkaniny ze 100 proc. wełny ze znakiem „Woolmark" oraz ze sztucznego włókna „Bistor" a także przedstawimy bogate kolekcje różnorodnej bielizny pościelowej, wyrobów z lnu, dywanów, kilimów i pledów. Sporo nowości przedstawi na Targach polska elektronika (nowe konstrukcje magnetofonów — kasetowego, szpulowego i kwadrofonicznego, dyktafonu biurowego, radiotelefonu samochodowego, urządzenia przeciwlamparowego, nowe typy odbiorników TV itp.).

W INTERMASZ wystąpią w ekspozycji maszyn i urządzeń dla przemysłu lekkiego — wystawcy z 17 państw, w ekspozycji maszyn i urządzeń dla przemysłu spożywczego — wystawcy z 5 państw, zaś w ekspozycji maszyn i urządzeń oraz narzędzi dla rolnictwa, ogrodnictwa i leśnictwa, obok Polski — wystawcy z 5 państw. (wik)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Połczyn-Zdrój" z Dublina, Antwerpii z żelazem,
m/s „Rusałka" z Rouen z nawozami i drobnicą,
m/s „Duszniki-Zdrój" z Norwegii z drobnicą,
m/s „Dziwożona" z Danii z drobnicą,
m/s „Zagłębie Dąbrowskie" ze Szwecji z rudą do Świnoujścia,
s/s „Bielsko" z Danii w balaście na remont,
s/s „Gniezno" z Danii w balaście.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Noteć" do Szwecji z węglem,
s/s „Brygada Makowskiego" do Danii z węglem,
m/s „Piotrków Trybunalski" do Danii z węglem,
s/s „Cieszyn" do Danii z węglem,
s/s „Opole" do Danii z węglem,
m/s „Jan Żiżka" do Afryki Zach. via Hiszpania z drobnicą.

Wczoraj i dziś w kraju

■ **BIURO POLITYCZNE KC PZPR dokonało oceny realizacji XII Plenum KC PZPR o rozwoju świadczeń socjalnych zmierzających do poprawy sytuacji materialnej emerytów i rencistów oraz rodzin wielodzietnych.**

Pozytywnie oceniono wyniki pierwszego etapu oraz przygotowania do drugiego etapu realizacji programu socjalnego. Zobowiązano organa rządowe do zapewnienia terminowej realizacji tego programu w roku 1975 i latach następnych.

Biuro Polityczne rozpatrzyło główne problemy dotyczące zaopatrzenia gospodarki narodowej w podstawowe surowce i materiały w okresie do 1980 r. jak również warunki niezbędne dla ich pozyskiwania i racjonalnego wykorzystywania.

■ **W WARSZAWIE zakończa się dziś obrady XIX Międzynarodowego Kongresu Ogrodniczego.**

W Świnoujściu

Otwarcie wystawy poplenerowej

DZIŚ, 18 bm. otwarciem wystawy poplenerowej w Klubie Morskim zakończy się II Międzynarodowy Plener Bałtycki „Świnoujście 74", którego organizatorami byli: ZO Zw. Polskich Artystów Plastyków, Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego i Stowarzyszenie Kulturalne Ziemi Wolińskiej. W tym malarskim spotkaniu wzięło udział 20 twórców reprezentujących środowiska plastyczne Warszawy, Krakowa, Gdańska, Wrocławia, Torunia, Zielonej Góry i Szczecina, a także artystów-plastyków z NRD, Jugosławii, Danii oraz Włoch. Plon pleneru to około 70 interesujących prac, które wystawione będą w Klubie Morskim przez okres dwóch tygodni. Tradycyjnym zwyczajem każdy z artystów pozostawi po jednym obrazie w darze dla Stowarzyszenia Kulturalnego Ziemi Wolińskiej. (ru)

SPORT — SPORT — SPORT

Wojciech Matusiak zgubił rywali

Tour de Pologne dojeżdża do mety

(Od specjalnego wysłannika „Kuriera")

DZIŚ kończy się ten dziwny wyścig. Impreza, w której dwaj faworyci zachowują się jak „zacietrzewione koguciki", dostrzegając tylko siebie w peletonie. Wyście, na którym już na II etapie trzech wielkich zawodników robi sobie w trakcie jazdy kilkuminutową przerwę ż zmyć pot z czoła i w efekcie dojeżdża do mety kwadrans po wcale nie najsilniejszych zawodnikach. Czwarta konfrontacja ekip zawodowców i amatorów, w trakcie której mistrz świata jedzie jako ostatni w peletonie. A wszystko to dzieje się dlatego, że Szurkowski nie przestrzega reguł gry i nie wywiązuje się ze swych zobowiązań wobec kolegów. Jak wieść niesie w peletonie, podczas tegorocznych mistrzostw świata jako pierwszy linię mety przejechał kolarz, który nie wchodził w rachubę podczas rozdziału nagród przy „zielonym stoliku". Zwycięzcą miał być Szozda, a za pomoc udzieloną mu przez Szurkowskiego, ten ostatni miał otrzymać patent na pierwsze lokaty w najważniejszych krajowych imprezach. Stało się jednak inaczej i obecnie trwa rewanż za Barcelonę i górskie mistrzostwa Polski, gdzie również „wielki Ryszard" zachował się nie fair. Do wczorajszego etapu wynik meczu Szurkowski — Szozda brzmiał 1:10.

W KRAŚNIKU jednak aktualny wicemistrz świata wziął srogi rewanż za dotychczasowe niepowodzenie. Szurkowski zainicjował ucieczkę, która przegapił Szozda i po drodze wygrywając wszystkie lotne premie jako pierwszy wjechał na stadion z przewagą nad swym rywalem 6 min. Szurkowski za bardzo jednak chciał wygrać, nie wytracił szybkości na wirażu i wywijając efektownego kozła drogo zapłacił za swą brawurę. Zwyciężył Peeters przed Wojciechem Matusiakiem i Tadeuszem Mytnikiem. Pozostali kolarze kończyli etap w kilkunastuosobowych grupach, w ostatniej z nich mistrz świata Szozda był 19. Szarża Szurkowskiego sprawiła, że w klasyfikacji łącznej zajmuje on aktualnie 12 miejsce, a Wojciech Matusiak może już dziś spokojnie jechać do mety, bacząc jedynie, by żadna ucieczka z jego bezpośrednimi rywalami o walce o 3 miejsce w tegorocznym wyścigu nie uzyskała nad nim przewagi 5 min.

Wczorajszy etap był najlepszym przykładem, że nasi kolarze jeśli chcą, to potrafią walczyć. Bądź co bądź wyczyn Szurkowskiego jest godny podziwu. Na płaskim i najdłuższym odcinku „zgubić" rywala tej klasy co Szozda jest wielkim wyczynem Gwoli ścisłości dodajmy, że pracowała na to cała ekipa Dolmelu, liczaca 5 zawodników. By ratować swój prestiż, Szurkowski zdołał skrzyknąć kolegów i zgodna współpraca tylko na jednym etapie zakończyła się pełnym powodzeniem. Szkoda tylko, że miast Peetersa i Delcroixa daleko w tyle pozostał Szozda. Polscy kolarze nauczyli świat, jak należy współpracować w peletonie. W trakcie tegorocznego Tour de Pologne zginęli od własnej broni, którą zamiast jej wynalazców stosowali Belgowie.

R. GODLEWSKI

WYNIKI X ETAPU

1. Ludo Peeters (Ijsboerke) 3:36.27 z bon. 3:36.12
2. Wojciech Matusiak (Arkonia Szczecin) 3:36.27 z bon. 3:36.17
3. Tadeusz Mytnik (Flota Gdynia) 3:36.30 z bon. 3:36.25
4. Florian Andrzejewski (LZS) 3:36.30
5. Andre Delcroix (Ijsboerke) "
6. Zbigniew Bielski (Lechia Gdańsk) 3:36.30
7. Joseph Borguet (Ijsboerke) "
8. Kazimierz Flak (LZS Będzin) 3:36.30
9. Ryszard Szurkowski (Dolmel) 3:36.37
10. Nikołaj Szumiejko (ZSRR) 3:40.22

KLASYFIKACJA PO X ETAPACH:

1. Andre Delcroix (Ijsboerke) 35:48.17
2. Ludo Peeters (Ijsboerke) 35:49.18
3. Wojciech Matusiak (Arkonia) 35:53.21
4. Zbigniew Krzeszowiec (Piast) 35:59.58
5. Tadeusz Ochot (Gwardia) 36:00.22
6. Edward Barcik (Zieloni) 36:01.43
7. Tadeusz Smyrak (Piast N. Rudo) 36:02.58
8. Jan Cerepan (CSRS) 36:04.06
9. Tadeusz Mytnik (Flota) 36:04.58
10. Janusz Kowalski (Legia) 36:05.08
38. Kołopajło (Nasiennik) 36:38.29

Barki pracują pełną parą

OD początku sierpnia ruszyły znów przewozy na odrzańskiej arterii. Jak wiadomo, majowa susza i lipcowe ulewy uniemożliwiły amatorowi wrocławskiemu — Żegludze na Odrze rytmiczną realizację tegorocznych zadań. Od ubiegłego miesiąca sytuacja wydatnie się zmieniła; barki mogły zatem rozpocząć nadrabianie zaległości. Tak więc plany przewozów wykonywane są obecnie bardzo rytmicznie — od początku roku do połowy września jednostki przedsiębiorstwa wrocławskiego przewiozły w górę i w dół arterii 1,8 mln ton ładunków, a do pełnej realizacji planu pozostało jeszcze przewiezienie 0,7 mln ton ładunków. Barki Żeglugi na Odrze wożą tradycyjnie węgiel, rudę krajową i tranzytową oraz fosforyty. (awr)

W Szczecinie przy ul. Wielkopolskiej

Podwójne morderstwo

NOCĄ z 16 na 17 bm. przy ul. Wielkopolskiej w Szczecinie, w jednym z mieszkań znanym organom MO jako melina pijacka, doszło do awantury, w wyniku której zostały zamordowane właścicielka mieszkania Anna Cz. i Jadwiga G. Na miejscu zbrodni, obok zwłok obu kobiet z ranami ciętymi i kłutymi, znaleziono także rannego mężczyznę, nigdzie nie pracującego Wacława Ch. Milicja ujęła również drugiego uczestnika libacji, Wojciecha W., który uciekając wyskoczył na ulicę z okna klatki schodowej i doznał obrażeń. Wacław Ch. i Wojciech W. przebywają w szpitalu.

Prokuratura Powiatowa dla Miasta Szczecina prowadzi w sprawie podwójnego morderstwa energiczne śledztwo. (ap)

ZAPASY NA CENZUROWANYM Gospodarskim okiem

(Dokończenie ze str. 1)

ZPO „DANA": DOSTRZEGAMY JUŻ PROBLEMY

W ZAKŁADACH Przemysłu Odzieżowego „Dana" działają trzy komisje: oceniająca zapasy materiałów, zajmująca się przeglądem maszyn i urządzeń oraz podkomisja ewidencjonująca pozostałą część majątku trwałego przedsiębiorstwa. W skład tych komisji wchodzą pracownicy wszystkich pionów zakładu, ponadto członkowie Rady Zakładowej i Rady Robotniczej oraz przedstawiciele Komitetu Zakładowego PZPR. Taki podział zadań oraz włączenie do prac poszczególnych podkomisji przedstawicieli działów zaopatrzenia, zbytu, produkcji, głównego mechanika — gwarantować będzie właściwy przebieg przeglądu oraz fachowość przy ocenie aktualnego stanu zapasów.

— Już w tej chwili dostrzegamy dwa główne problemy — mówi z-ca dyrektora d/s handlowych zakładu, Ryszard Rybarski. — Pierwszy związany jest z nadmiernym zapasem tkanin, drugi natomiast — z dość znaczną ilością specjalistycznych maszyn obecnie nie wykorzystywanych. Pierwsza sprawa spowodowana jest głównie tym, iż otrzymaliśmy ostatnio bardzo duże dostawy materiałów importowanych: kremoliny i jerseju. Na dobra sprawę dostawy te miały odbywać się sukcesywnie do końca roku za pośrednictwem składnicy w Łodzi. Przypuszczalnie ze względu na konieczność rozładowania magazynów zdecydowano się przysłać nam od razu 80 tys. metrów tych tkanin, chociaż zgodnie z planem — szycie z nich ubiorów przewidujemy dopiero w I kwartale przyszłego roku. Poza tym nasze zapasy materiałowe są wyższe od normatywów ponieważ chcąc zapewnić sobie ciągłość produkcji w pełnym asortymencie — musimy na długo przed uruchomieniem produkcji określonego wyrobu zabiegać o odpowiednie dodatki i materiały podstawowe. A muszę tu podkreślić, że w ciągu roku szyjemy kilkaset wzorów odzieży. Konieczność szycia różnorodnej odzieży z różnych tkanin leży zresztą u podstaw drugiego problemu występującego w „Danie". Otóż coraz większa część naszego parku maszynowego okresowo bywa nie wykorzystywana. Chodzi tu przede wszystkim o specjalistyczne urządzenia, takie jak np. pliserki. Maszyny tego typu nie zawsze są potrzebne, ale musimy je posiadać, bo w naszych modelach są plisowania. To zresztą jest tylko jeden przykład całość zjawiska natomiast jest druga strona tego, że chcemy mieć różnorodną, modną i szytą w krótkich seriach konfekcję.

„FAMABUD": KOMISJE ROZPOCZĘŁY PRACĘ

DZIŚ rano pięć utworzonych w Fabryce Maszyn Budowlanych „Famabud" komisji rozpoczęło pracę. Odbywać się będzie ona zgodnie ze szczegółowym harmonogramem, określającym terminy rozpoczęcia i zakończenia przeglądu w poszczególnych magazynach i rozdzielniach fabryki. Organizacyjnie zatem wszystko dopięte, postarano się także o szerokie rozpropagowanie wśród załóg celów i założeń przeglądu; zakładowy radiowęzeł nadaje audycje informacyjne..

— Rzeczowe przeglądy postaramy się zakończyć do 30 września — mówi z-ca dyrektora d/s produkcji mgr Czesław Buliński, pełniący w czasie spisu obowiązki wiceprzewodniczącego głównej komisji. — Liczymy się z tym, że w czasie przeglądu ujawnione zostaną zbędne zapasy materiałów i części zamiennych, lecz nie będą one duże. Ostatnio znacznie obniżyliśmy wartość produkcji w toku mamy poza tym dobre normatywy technologiczne, których przestrzegamy, zatem nasze zapasy można generalnie uznać za prawidłowe. Niemniej jednak przegląd stanowić będzie dla nas okazję do wyczyszczenia magazynów z zapasów części zamiennych do maszyn, które będziemy w najbliższym czasie wycofywać z produkcji oraz części zamiennych i materiałów nieprzydatnych już ze względu na wprowadzone zmiany konstrukcyjne. Z drugiej natomiast strony bardzo liczymy na to, że w innych zakładach ujawnione zostaną zapasy takich części zamiennych lub materiałów, których nam brakuje, np. łożysk.

BANK MATERIAŁOWY: BĘDZIEMY INFORMOWAĆ I POŚREDNICZYĆ

Z CENNĄ inicjatywą wystąpił Wojewódzki Bank Projektów Wynalazczych i Usprawnień Gospodarki Materiałowej działający przy Ośrodku Informacji Naukowej i Postępu Techniczno-Organizacyjnego Urzędu Wojewódzkiego. Otóż w czasie powszechnego przeglądu stanu zapasów pracownicy Banku Materiałowego będą pośredniczyć w upłynnianiu zbędnych lub nadmiernych materiałów, służyć informacją o możliwościach zbytu lub zakupu, kontaktować ze sobą przyszłych kontrahentów.

Oczywiście te funkcje można będzie spełniać dopiero w drugim etapie przeglądu lub po zakończeniu prac, gdy zakładowe komisje zgłoszą w Banku swoje potrzeby, ewentualnie stany zapasów zbędnych. Pracownicy Banku zwracają się zatem z apelem do komisji o nawiązanie kontaktu. Chodzi także o to, by informowano Bank o ciekawych rozwiązaniach (dotyczy to ewidencji gospodarki magazynowej, itp.), które mogą wzbogacić kartotekę informacyjną usprawnień gospodarki materiałowej. Należy dodać jeszcze, iż niebawem wydany zostanie kolejny numer informatora zatytułowanego „Gospodarka Materiałowa Przedsiębiorstw Województwa Szczecińskiego" który w formie prenumeraty rozprowadzany jest wśród 300 zakładów z terenu naszego województwa. Należy spodziewać się, że informacje zawarte w tym biuletynie posłużą przedsiębiorstwom w kupowaniu lub zbycie określonych materiałów.

KOMISJE zakładowe informujemy, że Bank może także rozesłać formularze, na których należy zgłaszać materiały przeznaczone do sprzedaży. Adres Banku Materiałowego: Szczecin ul. Rycerska 3; telefony: 385-94 lub 342-45. (mw)

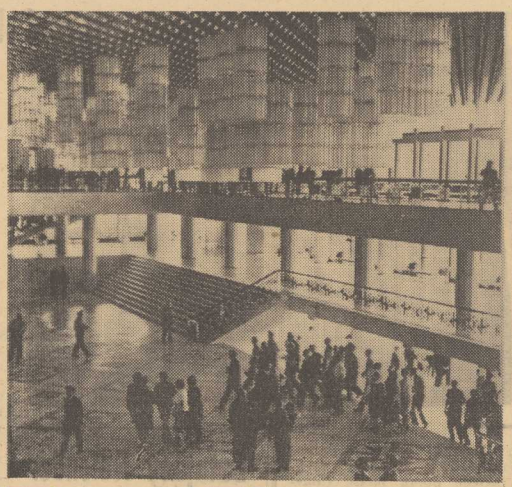

KAZACHSKA SRR. Wnętrze Pałacu Kultury im. W. Lenina w stolicy radzieckiego Kazachstanu Ałma-Acie.

(CAF — KTP)

Architekt przyszłości

(Korespondencja z Bułgarii)

JEST rówieśnikiem socjalistycznej Bułgarii. Nosił czerwony pionierski krawat, marzył o zawodzie marynarza, chciał zostać kapitanem i poznać dalekie porty. Został jednak architektem.

KAMEN SZIPKOW ukończył urbanistykę w instytucie inżynieryjno-budowlanym z wyróżnieniem.

„Czy pani wie — uśmiecha się Szipkow — że już moja praca dyplomowa spotkała się z dość kontrowersyjną oceną niektórych profesorów?" Temat tej pracy „Miasto przyszłości" został potraktowany przez młodego architekta w sposób zupełnie oryginalny. — **„Był to rezultat mojej fantazji i reminiscencji z wielu książek fantastyczno-naukowych".**

„W architekturze interesuje mnie przede wszystkim jej aspekt społeczny — przecież architektura jest po to, aby służyć człowiekowi".

Obecnie Szipkow pracuje w Instytucie Urbanistyki i Architektury. Uczestniczy w wielu konkursach krajowych i zagranicznych. Ostatnio został wyróżniony jego projekt na port lotniczy w Sofii. Wraz ze swoimi kolegami, B. Atanasowem, G. Geczewem oraz G. Stoiczkowem, Szipkow zorganizował grupę Studio „A", zajmującą się przede wszystkim architekturą przyszłości.

„WYDAJE MI SIĘ — mówi młody architekt — że w ciągu 10—15 lat nastąpi rewolucja w dziedzinie budownictwa i my powinniśmy być przygotowani do tych nowych warunków i wymagań". Rezultatem działalności grupy są projekty miast na Morzu Czarnym. Powstały trzy takie projekty. Pierwsze miasto miałoby stanąć w Zatoce Burgaskiej. Według projektu będzie to miasto o konstrukcji mostowej, umożliwiającej przepływanie statków. W obrębie miasta powstaną zatoczki, sztuczne plaże i małe porty jachtowe. Na różnych poziomach będą się znajdować boiska, urządzenia rekreacyjne, lokale rozrywkowe."

Młody architekt z zapałem opowiada o swoim projekcie — on już widzi te oryginalne konstrukcje na morzu. Być może, w przyszłości będzie je można oglądać także w naturze.

Teodora CZOŁAKOWA

W. Brandt ostrzega przed prawicą

BONN PAP. Przewodniczący SPD Willy Brandt wezwał socjaldemokratów i ludzi pracy w RFN do zdecydowanego oporu przeciw dążeniom sił prawicowych. Na zjeździe Związku Zawodowego Metalowców w Hanowerze Brandt oświadczył 17 bm., że prawica prowadzi zorganizowaną kampanię prasową przeciw ruchowi związkowemu. Trzeba na to zareagować obroną, nie można poprzestawać na biernej postawie.

Słabość programu prawicy w parlamencie nie może przesłaniać faktu, że prawica pozaparlamentarna ma znaczne wpływy — powiedział Brandt. Wbrew wszelkim przeszkodom związki zawodowe muszą trzymać się swoich postulatów w sprawie reform.

Księżycowa tęcza

18.9. MOSKWA PAP. Marynarze radzieckiego okrętu szkolnego „Borodino" w czasie rejsu po Zatoce Meksykańskiej przez większą część nocy podziwiali na niebie przepiękną tęczę. Zjawisko to spowodowane zostało przez światło Księżyca w czasie deszczowej pogody.

Czwarty francuski atomowy okręt podwodny

PARYŻ PAP. We wtorek 17 września w stoczni wojskowej w Cherbourgu dokonano wodowania okrętu podwodnego o napędzie atomowym „Indomptable", który ma wejść do służby pod koniec przyszłego roku. Jest to już czwarta jednostka tego typu, jaką dysponuje francuska marynarka wojenna, po „Redoutable" „Terrible" i „Foudroyant". Każdy z tych okrętów podwodnych ma dwie załogi po 15 oficerów i 120 marynarzy, które zmieniają się co dwa miesiące, pełniąc służbę patrolową na pełnym morzu. Strategiczne siły oceaniczne Francji wyposażone są w pociski rakietowe o sile wybuchu równej 500 kiloton TNT oraz o zasięgu 3 000 km.

Program rozbudowy francuskich sił nuklearnych przewiduje, że już w październiku br. rozpocznie się budowa piątej jednostki „Tonnant", która wejdzie do służby pod koniec 1978 roku. Wiosną br. rząd francuski zatwierdził budowę szóstego okrętu podwodnego o napędzie atomowym, który gotowy będzie w r. 1980.

Na targach w Brnie

Złoty medal dla Polski za kombajn „Bizon-Gigant"

PRAGA PAP. Na Międzynarodowych Targach Przemysłu Maszynowego w Brnie odbyło się rozdanie złotych medali za najlepsze prezentowane tu wyroby. Najwięcej złotych medali, bo 18 zdobyła CSRS, ZSRR i RFN uzyskały po 3 złote medale, USA i NRD po 2, a Polska, Szwecja, Francja, Anglia, Austria, Norwegia, Belgia i Szwajcaria — po jednym.

To najwyższe wyróżnienie w Brnie zdobyliśmy za wystawiony przez „Agromet-Motoimport" kombajn „Bizon-Gigant", wyprodukowany przez Fabrykę Maszyn Żniwnych w Płocku. Równocześnie złote medale otrzymali twórcy jednolitego systemu elektronicznych maszyn cyfrowych trzeciej generacji — Bułgaria, CSRS, NRD, Polska, Węgry i Związek Radziecki.

OŚWIADCZENIE AMBASADY ZSRR W NRD

■ Jak poinformowała Ambasada ZSRR w NRD, 16 września w stolicy NRD na granicznym punkcie kontrolnym Friedrichstrasse zatrzymano żołnierza garnizonu amerykańskiego w Berlinie zachodnim Williama Medleya, który próbował nielegalnie przewieźć w bagażniku swego samochodu dwóch obywateli NRD do Berlina zachodniego. W toku dochodzenia przeprowadzonego przez kompetentne organa ustalono, że W. Medleyowi za przeprowadzenie tej przestępczej akcji obiecano dużą nagrodę pieniężną. Żołnierz amerykański przyznał się do winy i wyraził skruchę.

Biorąc pod uwagę tę okoliczność i kierując się interesami dalszego odprężenia międzynarodowego, radzieckie władze wojskowe, po uzgodnieniu z kompetentnymi władzami NRD, podjęły decyzję o przekazaniu W. Medleya, jak też materiałów śledczych oraz odpowiedniej dokumentacji, władzom amerykańskim.

L. ILJICZEW W NIKOZJI

■ We wtorek przed północą przybył na Cypr wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Leonid Iljiczew. Dziś spotka się on w Nikozji z p.o. prezydenta Cypru Glafkosem Klerides. Przedmiotem rozmów będzie kryzys cypryjski i możliwości jego rozwiązania.

NOWY DOWÓDCA NACZELNY SIŁ NATO

■ Amerykański generał Alexander Haig został mianowany dowódcą naczelnym sił NATO oraz dowódcą sił amerykańskich stacjonujących w Europie. 49-letni generał Haig, który obejmie swe nowe funkcje w NATO z dniem 15 grudnia br., zajmuje obecnie stanowisko szefa personelu Białego Domu.

Glistrup przed sądem

Monstrualny proces duńskiego króla cwaniaków

18.9. KOPENHAGA PAP. 7 października br. rozpoczyna się w Kopenhadze wielki proces przeciwko założycielowi i przewodniczącemu zarządu „partii postępu" oskarżonemu adwokatowi Glistrupowi, stojącemu pod zarzutem dokonania wielomilionowych oszustw podatkowych na szkodę skarbu państwa, przywłaszczenia poważnych sum z majątku swych klientów, nielegalnego organizowania spółek akcyjnych, które następnie „sprzedawał" klientom, pragnącym uniknąć płacenia podatku dochodowego i majątkowego itp.

Zdaniem fachowców, proces potrwa cały rok, albowiem materiał dowodowy jest olbrzymi: zajmuje miejsce na regałach dwumetrowej wysokości i 7 metrów długości. Sąd powołał kilkuset świadków. Parlament duński, którego członkiem jest Glistrup, pozbawił go nietykalności poselskiej, umożliwiając prokuraturze wytoczenie oskarżenia. Według obliczeń, Glistrup w ciągu ostatnich 5 lat zarobił na swych szachrajskich manipulacjach ponad 8 milionów koron, nie płacąc ani grosza podatku dochodowego.

Ogółem Glistrup „sprzedał" ponad 2 000 towarzystw akcyjnych, istniejących tylko w rejestrach, zarabiając na każdej transakcji od 2 do 5 tysięcy koron. Sąd objął aktem oskarżenia także 103 klientów Glistrupa, którzy nabywali fikcyjne towarzystwa akcyjne.

Jak podkreśla prasa, proces Glistrupa będzie bardzo kosztowny. Sama rewizja księgowości biura adwokackiego Glistrupa kosztowała skarb państwa ponad 2,1 miliona koron. Zapowiedź procesu wzbudziła w Danii ogromne zainteresowanie.

Szkoła miłości

„MŁODZI ludzie mogą w kinie nauczyć się wiele o miłości, pod warunkiem, że film nie będzie im zbytnio przeszkadzać" — można przeczytać w artykule o młodzieży, zamieszczonym w jednym z brukselskich dzienników.

Kierowca „bez oczu"

(Dokończenie ze str. 1)

ANTONIN MASEK jest czterdziestoletnim mężczyzną o krzepkiej budowie. Dzień przed naszym przyjazdem zdał maturę w technikum budowy maszyn.

Pracuje jako kierownik warsztatów zawodowej szkoły rolniczej, gdzie prowadzone są zajęcia praktyczne dla przyszłych kowali, stolarzy i tokarzy. Żonaty i ma córkę. Będąc namiętnym automobilistą, szkoli kierowców w miejscowym ośrodku motorowym LOK. Od piętnastego roku życia zajmuje się także magią. Do jego córki można także zastosować przysłowie, że jabłko nie pada daleko od jabłoni. Już jako czteroletnie dziecko występowała w licznych krajach jako najmłodsza iluzjonistka świata z samodzielnym programem.

„JAZDĘ na ślepo trenuję od siedmiu lat — mówi Masek — **najpierw uczyłem się chodzić z zawiązanymi oczami, aż nadszedł czas, gdy wsiadłem do samochodu wraz z małżonką, która jest zresztą świetnym kierowcą; wówczas, przy pierwszych próbach, gdy znalazłem się niekiedy zbyt blisko rowu, zawsze potrafiła w porę zareagować".**

JAZDA W CIEMNOŚCI

WSIADAMY do samochodu i wyjeżdżamy za miasto. Antonin Masek pozwala nam wybrać trasę. Sprawdzamy jego czarną przepaskę, po czym Masek otwiera boczne okno, włącza jedynkę i ostro rusza. Jazda jest trochę nierównomierna, na zakrętach kierowca reaguje niemal w ostatniej chwili. Ale dopiero gdy powie: **„Tutaj powinna gdzieś być bocznica"** — a my mijamy ją akurat z szybkością 110 km na godzinę, uświadamiamy sobie — że ten człowiek za kierownicą naprawdę nie widzi.

JAK TO MOŻLIWE?

„Podczas jazdy częściowo orientuję się według słuchu — mówi Antonin Masek — **dlatego też mam otwarte boczne okno. Każdy przedmiot przy drodze wydaje swój charakterystyczny dźwięk. Mam też w głowie swego rodzaju zarys trasy".** Chciałoby się powiedzieć — doskonała pamięć topograficzna. Ale w takim razie, jak wytłumaczyć to, że kierowca rejestruje zarazem sytuację na drodze, która co chwilę się zmienia? Jedynie przy wjeździe z drogi bocznej na główną Antonin Masek pyta, czy nie nadjeżdża jakiś pojazd.

„Sądzę, że po systematycznym treningu dwudziestu ludzi ze stu mogłoby osiągnąć wyniki podobne do moich — mówi dalej Masek. — **Tu nie ma żadnych cudów".** Jednak zadowalającej odpowiedzi na nasze zasadnicze pytanie nie otrzymaliśmy, nic więc dziwnego, że odjeżdżaliśmy z dość mieszanymi uczuciami.

EPILOG

W PARĘ dni później Antonin Masek poddał się badaniom w laboratorium psychologicznym Instytutu Transportu Drogowego i Miejskiego w Pradze. W teście Wechslera (stosowanym do badania inteligencji i diagnozy osobowości), osiągnął wynik odpowiadający ilorazowi inteligencji 125, czyli „lepszy" od wyniku osiąganego przez 91 proc. populacji. W testach służących do oceny pamięci, zarówno wizualnej, jak i przy powtarzaniu ciągów liczb, wynik również był wyraźnie lepszy od średniej. W teście na koncentrację uwagi osiągnął wynik lepszy od średniej. W testach szybkości reakcji osiągnął jedynie wyniki przeciętne.

Ostatecznej oceny wyników testów dokonał dr Zdenek Rajdak z wydziału medycyny ogólnej Uniwersytetu Karola, który specjalizuje się w psychotechnice. **„Testy i rozmowy z Antoninem Maskiem** — powiedział — **oraz obserwacje jego reakcji przekonały nas, że posiadał on w pełni predyspozycje do tego, aby w drodze mozolnego, uporczywego i długofalowego treningu dojść do dzisiejszych, nadzwyczajnych wyników. O ile chce on nadal utrzymać swą sprawność, musi ustawicznie trenować".**

WYDAJE SIĘ, że w żadnym przypadku nie wchodzi tu w rachubę zjawisko odczuwania pozazmysłowego (telepatia, jasnowidztwo) ani ideomotoryki (świadome lub nieświadome pod powiadanie przez drugą osobę).

Jiri RULF

LATO się kończy, a projektanci mody już myślą o następnym sezonie letnim. Brytyjscy znawcy mody Jantzen i Britmarine proponują na przyszły sezon taki „kwiecisty" kostium kąpielowy.

(CAF-AP-telefoto)

„Jesień" która procentuje na wiosnę

PRZED kilkunastoma dniami dobiegły końca XXXIV Krajowe Targi „Jesień — 74". Wbrew nazwie — lecz zgodnie z przyjętymi założeniami — eksponowano na nich te artykuły rynkowe, które nabyć będziemy mogli w pierwszym półroczu przyszłego roku.

TRUDNO omówić całość, naprawdę bogatej kolekcji wyrobów zaprezentowanych na targach. Warto jednak zwrócić uwagę na pewne jej charakterystyczne cechy, świadczące o tym że na naszym rynku coraz częściej dochodzi do głosu konsument. Większość wystawionych artykułów bowiem, jeśli nie trafia w „dziesiątkę" społecznego zapotrzebowania to przynajmniej jest bliska osiągnięcia tych celów.

Dla przykładu propozycje przemysłu ciężkiego, który na rynek obiecuje dostarczyć naczynia kuchenne emaliowane zewnątrz, a w środku pokryte teflonem. W takim garnku nie może się przypalić zupa, a kolorowa patelnia czy brytfanna służy ozdobie kuchni. Oto nowe kuchenki gazowe, których każdy palnik zaopatrzony jest w zapalarkę i bezpiecznik automatycznie blokujący dopływ paliwa, gdy płomień zalany będzie wodą. Prócz tego w piekarniku zainstalowano termostat, obrotowy rożen i ruszt. Albo — odkurzacz Zelmer-03 zaopatrzony w urządzenie do prania dywanów (cena kompletu 1 100 zł), nowy, niezwykle efektowny robot kuchenny itp.

MOŻNA — i koniecznie trzeba — wspomnieć o ofercie turystycznej „Predomu". Przedsiębiorstwo to wystawiło na targach dwa — tak poszukiwane i konstruowane dotąd własnym przemysłem — przedsionki do samochodowej przyczepy mieszkalnej. Umocowano je przy pomocy niesłychanie prostego i zarazem pomysłowego sposobu: na obwodzie zewnętrznych ścian, na tzw. śrubę szwedzką. Wystawiono też leciutkie przyczepy bagażowe, z których jedna zamykana jest na plastykową pokrywę, druga zaś — pokryta brezentem. Nie sposób też — pisząc o turystyce dla zmotoryzowanych — pominąć propozycji Laboratorium Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy, które opracowało i wykonało prototypy kompletu walizek i toreb z płótna dostosowanych wymiarami do pojemności kufra i bagażnika na dach do Fiata 126p.

SŁOWA uznania należą się także projektantom odzieży sportowej i młodzieżowej. Tu z całą satysfakcją podkreślić należy udział obu szczecińskich ZPO: „Odry" i „Dany". Kolekcja tego ostatniego przedsiębiorstwa wzbudziła na konferencji prasowej entuzjazm i smutne westchnienie: **„Oby tak na następnych targach zaproponowano coś podobnego dla osób po czterdziestce!"**

Szlagierem roku 1975 staną się na pewno nowe tkaniny ubraniowe: z elany i wełny, elany i bawełny lub elany i akrylu. Z powodzeniem naśladują one teksas, lecz są o wiele bardziej miękkie i eleganckie. Nadają się — w zastępstwie bezskutecznie poszukiwanych trojków — na letnie ubrania i garnitury.

O KOSZULACH trudno nawet pisać. Tu króluje barwna etamina, modne kraty, „nawie oczka", wydłużone kołnierzyki oraz fasony dopasowane do ciała. Nie zapomniano, że Zjednoczenie „Wólczanka", które prezentowało te kolekcję, prawie połowę produkcji przeznacza na eksport.

Zresztą — podobnych przykładów przytoczyć można znacznie więcej. I to prawie we wszystkich branżach z wyjątkiem obuwia. Zarówno meble kuchenne i wypoczynkowe, jak i armatura oraz wyposażenie łazienek czy wspaniałe, o różnej długości włosa, dywany sprzedawane na metry kwadratowe budzą wzruszenie podziwu i zachęcają do kupna. Nie można się temu dziwić: jesienne targi poprzedziła staranna analiza rynkowego popytu, na podstawie której zaprezentowano przemysłowe propozycje. Dość chyba powiedzieć, że ponad 27 proc. wystawionych towarów zaliczono do grupy nowości lub unowocześnionych w sposób istotny.

ALE nie tylko dostosowanie kolekcji do gustów klientów zwracało uwagę na poznańskiej „Jesieni-74". Sam kształt i estetyka wykonania poszczególnych wyrobów zdradzały rękę doświadczonych plastyków. Powszechnie stosowano najnowsze okładziny mebli (choć sprzętów naprawdę kolorowych nie było zbyt wiele), folie dekoracyjne nawet na kuchenkach gazowych, a dobór barw dywanów, chodników i firanek zaspokajał najwybredniejsze gusty.

CECHĄ charakterystyczną olbrzymiej większości artykułów była więc **nowoczesność**. Nie można więc uważać stwierdzenia, że w wielu branżach reprezentujemy europejski poziom, za używane na wyrost. Świadczyła o tym nie tylko targowa kolekcja wielu przemysłów, ale i konkretne fakty. Ot, choćby obniżenie ciężaru roweru składanego do 14—16 kg (tyle samo ważą francuskie), czy motocykl sportowy WSK, wyposażony w siedzenie z oparciem na wzór „Harley'ów". Świadczyć też o tym może telewizor turystyczny w kolorowej obudowie z plastyku z głowicą zintegrowaną i wiele bardzo wiele innych artykułów.

Kilka słów warto poświęcić też opakowaniom. Wydaje mi się, że i w tej dziedzinie występują coraz widoczniejsze oznaki przełomu. Widać to zwłaszcza w przemyśle spożywczym, a najbardziej w grupie koncentratów. Nie chciałbym się na ten temat dłużej rozwodzić, ale nie sposób pominąć niezmiernie pomysłowego i jakże pożytecznego pudełka ze styropianu na lody „Familine", dzięki któremu przez 2 godziny nie ulegają one roztopieniu.

REASUMUJĄC: targowa oferta była urozmaicona i bardzo bogata. **Czy jednak w pełni realna? Czy można zakupić prezentowane wyroby? Co z tego ujrzymy w Szczecinie?** Na te pytania postaram się odpowiedzieć w dalszych publikacjach.

J. TIMEN

Inwentaryzacja

WYCIĄGAJĄC nauki z przykrych doświadczeń niedawnej przeszłości, prasa amerykańska proponuje obywatelom orientacyjną inwentaryzację osobistego mienia nowego wiceprezydenta Nelsona Rockefellera. Jak usiłowano wstępnie, na jego prywatny majątek, reprezentujący szacunkową wartość ćwierć miliarda dolarów, składają się: posiadane pakiety akcji czołowego światowego concernu naftowego Exxon, znanych banków Chase Manhattan i International Basic Economic Corp, oraz Spółki Kredytowania Inwestycji w Krajach Rozwijających się, ponadto — 5 dużych domów w różnych miastach, posiadłość wiejska w Pocantico Hill, wyposażona w plac golfowy, kilka basenów kąpielowych i kortów tenisowych, apartament 25-pokojowy w nowojorskim Manhattanie, rancho w Venezueli, rezydencja letnia w Maine, duża parcela budowlana w Wszystgtonie oraz kolekcja dzieł sztuki, na którą składa się 1500 obrazów i rzeźb wybitnych mistrzów.

KSIĄŻKI NADESŁANE

Lawrence Durrell — „MOUNTOLIVE". Przełożyła Maria Skibniewska. (Czytelnik, cena 32 zł). Powieść.

Harry Mark Petrakis — „PERYKLES NA TRZYDZIESTEJ PIERWSZEJ ULICY". Tłumaczyła Zofia Kierszys. (Książka i Wiedza, cena 30 zł). Opowiadania.

Herbert George Wells — „WOJNA ŚWIATÓW". Przełożył Henryk Józefowicz. (Wyd. Literackie, cena 25 zł). Biblioteka Klasyki Polskiej i Obcej. Wyd. II.

Stanisław Wałoś — „PROCES KARNY W KAZUSACH". (PWN, cena 23 zł).

Herman Kiejman — „LASERY". (PWN, cena 42 zł). Biblioteka problemów.

Barbara Góra — „GRAFICZNE POMOCE DYDAKTYCZNE Z ZASADY NAUCZANIA BIOLOGII". (Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, cena 41 zł).

Ewa Lipska, Maria Przychodzińska — „KSIĄŻKA PRZEDMIOTOWO-METODYCZNA DLA NAUCZYCIELI WYCHOWANIA MUZYCZNEGO W KL. VI". (Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, cena 39 zł). Obszerna interpretacja podręcznika ucznia.

MODA jesienno-zimowa 1974—75. Modelka paryskiego domu mody Courrogesa w sportowym płaszczu z beżowej flaneli. Jako dodatki — beret i rękawiczki z mohorowej włóczki.

(CAF-AFP)

KURIER KULTURALNY

Już w najbliższą sobotę...

...21 bm. tym razem w Białymstoku odbędzie się centralna inauguracja kolejnego roku działalności kulturalno-oświatowej i sezonu artystycznego 1974/75. W programie nowego roku k.o. szczególny nacisk położono na dalszą aktywizację kulturalną małych miast, wsi, powstających ośrodków przemysłowych i dzielnic mieszkaniowych. Kontynuowana będzie, przynosząca dobre rezultaty, cykliczna akcja urządzana pod hasłem „Sojuszu świata pracy z kulturą i sztuką". Szczególną uwagę zwraca się na przygotowanie do Dni Kultury Radzieckiej, które odbędą się w kwietniu przyszłego roku na terenie całego kraju. Rok 1975 jako ostatni z obecnego planu 5-letniego stwarza doskonałą okazję do podsumowania osiągnięć w sferze kultury jak też nakreślenia zadań w tej dziedzinie na przyszłą 5-latkę. Prowadzone będą dalsze prezentacje dorobku kulturalnego poszczególnych województw w ramach rozpoczętej w roku XXX-lecia Polski Ludowej — „Panoramy" urządzanej w comiesięcznym cyklu w stolicy. W przyszłym roku w maju przypada trzydziestolecie zwycięstwa nad faszyzmem. To doniosłe wydarzenie historyczne uczczone będzie zorganizowaniem I Festiwalu Społecznej Twórczości Artystycznej Krajów Socjalistycznych pod hasłem „30 zwycięskich lat". Organizatorami tej zakrojonej na dużą skalę imprezy będą: Polska, NRD i Czechosłowacja. Natomiast w czerwcu w stolicy Kraju Rad odbędzie się Wystawa Sztuki Krajów Socjalistycznych.

Oto tylko jedne z najważniejszych punktów bogatego ogólnopolskiego programu działalności kolejnego roku kulturalno-oświatowego.

Konkursy, konkursy...

„Piękna nasza Polska cała" oto hasło konkursu literackiego ogłoszonego przez redakcję Tygodnika Młodych Wybrzeża „Jantar" oraz Pałac Młodzieży w Szczecinie, a adresowanego do młodzieży ze szkół ponadpodstawowych. Uczestnicy konkursu mogą wypowiadać się w dowolnie wybranej formie literackiej na przykład reportażu, opowiadania, zestawie wierszy. Temat prac ma dotyczyć rozwoju Polski Ludowej — przejawiającego się rozkwitem przemysłu, rolnictwa, nauki, kultury, turystyki, a także ukazania piękna krajobrazu ojczystego ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi Szczecińskiej — widzianego poprzez pryzmat własnych doświadczeń, przeżyć oraz refleksji. Prace konkursowe mogą być pisane na maszynie jak też czytelnie ręcznie, na papierze kancelaryjnym formatu A-4. Opatrzone imieniem i nazwiskiem, adresem zamieszkania autora jak również informacjami dotyczącymi szkoły i klasy do której uczęszcza uczestnik konkursu — należy nadsyłać do dnia 10 października bm. pod adresem: Pałac Młodzieży — Dział Imprez — Szczecin kod 70-482 — al. Wojska Polskiego 30.

W kwietniu br...

...redakcja „Głosu Szczecińskiego" wraz z Państwowymi Teatrami Dramatycznymi ogłosiła III konkurs pod hasłem „Młodzi miłośnikami Melpomeny". Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest założenie Szkolnego Koła Miłośników Teatru, którego opiekunem powinien być nauczyciel-polonista. Biorący udział w konkursie zobowiązani są do oglądania objętych regulaminem konkursu spektakli oraz pisania z nich recenzji czy refleksji albo omówienia.

W związku z trwającym III konkursem p. h. „Młodzi miłośnikami Melpomeny" przypominamy, że jego uczestnicy winni do dnia 10.X. br. pod adresem: redakcja „Głos Szczeciński" — Szczecin — pl. Hołdu Prusiego 8 — Dział Kulturalny — nadesłać recenzje z „Tanga" S. Mrożka i „Awansu" Redlińskiego. Kolejnym spektaklem konkursowym jest dramat Witkiewicza „Szewcy". Termin nadsyłania recenzji czy omówień z tego przedstawienia upływa 1 grudnia br.

Szczegółowe informacje dotyczące konkursu można uzyskać w redakcji „Głosu Szczecińskiego" tel. 443-16. (ru)

Latający Holender

STARA marynarska legenda o „Latającym Holendrze" urzeczywistniła się ostatnio w zmodyfikowanej, współczesnej wersji. Wszystkie romantyczne elementy dramatu zostały zachowane: mamy więc statek-widmo o holenderskiej nazwie, mamy motyw ścigającego go przekleństwa, mamy winę oraz karę skazującą na tułaczy rejs. Statek nazywa się „Pieter Rickmers" i wiezie 600 tys. kg świeżego boczku wieprzowego, zakupionego przez francuskiego hurtownika u chińskich kontrahentów. Jednakże z powodu stanu otwarć wojny między europejskimi hodowcami trzody i bydła a szefami polityki rolnej EWG — frachtowiec od wielu już tygodni tuła się od portu do portu i nigdzie nie może pozbyć się swego świńskiego ładunku. Wzdłuż wybrzeży Francji wszędzie dybią na tułacza rozjuszeni farmerzy, zbrojni w widły, kamienie i beczki z gnojówką. Solidaryzujący się z francuskimi towarzyszami niedoli chłopi belgijscy, holenderscy i zachodnioniemieccy również blokują nabrzeża portów i grożą zatopieniem importowanego boczku w morzu. Tymczasem bojkotowany tak energicznie towar zaczyna tracić świeżość i armator „Rickmersa" rozważa decyzję kapitulacji i wzięcia kursu na inne, spokojniejsze kontynenty.

Ludowy artysta ZSRR

WIACZESŁAW TICHONOW, odtwórca głównej roli w telewizyjnym filmie „Siedemnaście mgnień wiosny" otrzymał tytuł „Ludowego artysty ZSRR". Po raz pierwszy Tichonow wystąpił w „Młodej Gwardii". Występował w wielu filmach m. in. jako odtwórca roli księcia Bołkońskiego w „Wojnie i pokoju" (na foto).

Rajdy po osiedlach, parkowanie pod oknami

JUŻ OD LAT wiele konfliktów wywołuje ruch kołowy i parkowanie pojazdów wewnątrz osiedli mieszkaniowych. Zazwyczaj administracje osiedli ustawiają znaki drogowe (nie zawsze zresztą w zgodzie z przepisami), zabraniające parkowania czy postoju. Właściciele samochodów, mieszkańcy osiedli — ślą skargi i rozdzierają szaty, pytają, gdzie ustawiać samochody, skoro brak placów parkingowych.

Warto więc wyjaśnić, że zgodnie z ustawą jeszcze z roku 1962 **drogi wewnątrzosiedlowe nie są drogami publicznymi.** Dlatego też nad tymi mikroproblemami komunikacyjnymi w osiedlach nie sprawują opieki i kontroli władze komunikacyjne i służby ruchu MO. Sprawy te pozostawiono do rozwiązania administracjom osiedli. Najczęściej nie wiedzą one jednak, jak sobie z tym poradzić. Praktycznie co osiedle to inne przepisy wewnętrzne.

ŻYCIE przynosi rozmaite rozwiązania, niektóre z nich warte

Dzień dobry, kierowco!

są naśladowania. I tak np. stołeczny wydział komunikacji w Warszawie opracował instrukcję oznakowania terenów pozaulicznych, a więc nie należących do tzw. dróg publicznych. Instrukcja ta przewiduje m. in. że wewnątrz osiedli mieszkaniowych zabronione będzie jazda na motocyklach, skuterach i motorowerach, zaś postój pojazdów dozwolony ma być w odległości nie mniejszej niż 10 m od okien mieszkań.

Administracje domów mogą kategorycznie zabronić wjazdu na teren osiedli, ale oczywiście ograniczenie nie może obejmować samochodów zaopatrzenia służb miejskich, pogotowia i itp.

Dla oznakowania dróg wewnątrzosiedlowych przygotowano również projekty specjalnych znaków drogowych. Będą to symbole typowych znaków w mniejszych nieco rozmiarach umieszczane na białych tablicach.

WSZYSTKO TO PIĘKNIE. Na osiedlach powinien być spokój, nie może istnieć zagrożenie od ruchu kołowego. **Nie wolno jednak zapominać i o posiadaczach pojazdów samochodowych.** Toteż na skraju osiedli winny być urządzane wystarczająco pojemne parkingi, w przeciwnym wypadku znaki będą ustawiane, a nikt nie będzie stosował się do ograniczeń, które one wprowadzają. Jeszcze raz więc przypominamy: na skraju osiedli mieszkaniowych trzeba wyznaczać, jeśli się do tej pory nie znajdowały — duże place parkingowe.

Winny o tym pomyśleć tak administracje osiedli, jak i urbaniści.

Bronisław STOKOWSKI

Refleksje obywatelskie

Filantropia – błąd na poziomie przyzwoitości?

W PRASIE codziennej i tygodniowej można czytać wstrząsające wręcz reportaże na temat nieludzkiego stosunku dorosłych dzieci wobec starych rodziców. Zdarza się, iż rodzice, którzy wychowali i wykształcili swoje dzieci, i którzy znajdują się w ciężkich warunkach materialnych, są zmuszeni do korzystania z pomocy opieki społecznej, a czasem do wytaczania procesów o alimenty. Jest rzeczą zdumiewającą, że dziennikarze, którzy te sprawy poruszają, zmieniają nazwiska, miejscowości, a nawet inicjały negatywnych bohaterów swych reportaży. Jest to pewien typ asekuracji; bowiem, albo fakty przytaczane w reportażach są prawdziwe i w takim wypadku delikatność jest całkowicie nie na miejscu, albo ktoś nie jest pewny swoich racji — wówczas trzeba owe fakty sprawdzać.

NIE CHCIAŁBYM jednak zajmować się problemem stosunku do ludzi starszych, który jest poniżej poziomu przyzwoitości. Bowiem te sprawy powinny być przedmiotem ostrej ingerencji ze strony otoczenia, czynników społecznych, administracji, a nawet aparatu ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Chodzi tu raczej o stosunek do znacznego i w przyszłości coraz to znaczniejszego odłamu naszego społeczeństwa, do ludzi w wieku poprodukcyjnym. Należy odróżnić dwie zasadnicze sprawy: materialne zaopatrzenie ludzi w wieku poprodukcyjnym, które w chwili obecnej jest w coraz to większym stopniu przedmiotem troski władz — limitowane jednak tymi środkami, jakie społeczeństwo może przeznaczyć na renty, emerytury, dodatki rodzinne itd. Drugą zaś kwestią są zwyczaje i obyczaje, jakie z tym się wiążą.

W KAŻDYM prawie społeczeństwie istnieje naturalna tendencja, zgodnie z którą troska o ludzi młodych jest traktowana jako coś naturalnego, co nie wiąże się z poczuciem straty czy wyrzeczenia. Natomiast łożenie na utrzymanie ludzi starszych zawsze jest dokonywane z pewnymi oporami.

Historia społeczeństw wskazuje, iż im wyższy stopień rozwoju społecznego, im wyższy stopień rozwoju kultury i cywilizacji, tym większa troska o sytuację seniorów. Tylko niektóre prymitywne społeczeństwach, gdzie ludzie starsi już nie mogli brać udziału w produkcji i spełniać swojej funkcji możliwej do zrealizowania, sprowadzane były warunków dla ich materialnego zabezpieczenia), ich los był dosyć ciężki. Natomiast z czasem, wraz z rozwojem społeczeństw, sytuacja ludzi starszych ulegała ciągłemu polepszaniu, jednakże znowu do pewnej granicy. Mianowicie przemiany społeczne, w szczególności przemiany struktury rodziny, jej funkcji społecznej — znowu stawiają ludzi starszych w trudniejszej sytuacji. Stąd też często popełniany błąd przy jest dokonywaniu właśnie na wspomnianym poziomie przyzwoitości.

Chodzi o to, że stosunek do ludzi starszych i świadczenie czegokolwiek na ich rzecz jest traktowane jeszcze na zasadach filantropijnych. To znaczy: czegoś się wyrzekamy, i z dobrego serca, dobrej woli coś tam ludziom w wieku poprodukcyjnym świadczymy. Nie mam tu na myśli systemu ubezpieczeń społecznych. Chodzi o coś, co wykracza ponad owe świadczenia materialne.

CZĘSTOKROĆ ów filantropijny stosunek jest motywowany najlepszymi intencjami. Jednakże te najlepsze intencje nierzadko pociągają za sobą pewne urazy psychiczne, a nawet naruszają godność starszego człowieka. Na przykład jest rzeczą zrozumiałą, że proponuje się emerytom czy rencistom wczasy w tym okresie, w którym ludzie pracujący z tych wczasów korzystają w mniejszym stopniu. Jest to racjonalna decyzja społeczna, jednakże często przedstawiane to jest w ten sposób, że istnieją lepsze i gorsze terminy, lepsze są zarezerwowane dla pracujących, natomiast gorsze można zaproponować emerytom i rencistom dlatego, że oni będą i tak szczęśliwi, jeżeli cokolwiek im się zaproponuje.

Ów filantropijny stosunek nierzadko przejawia się także w cennych inicjatywach, takich jak na przykład podziękowanie kogoś odchodzącego na emeryturę. Częściej ten typ pożegnania jest raczej okazją do popisów krasomówczych kierownictwa zakładu czy kolegów, do pokazania wielkoduszności w cudzysłowie („natrz jacy jesteśmy dobrzy, jak pamiętamy o naszych staruszkach, jak o nich dbamy"), niż intymną uroczystością, w czasie której coś by się podsumowało, o czymś się powiedziało, a której głównym bohaterem byłby właśnie ten, kto na emeryturę odchodzi.

PODKREŚLAM: możemy w tej dziedzinie bardzo wiele zrobić nie sięgając wcale do zasobów materialnych, do funduszów itd. Określone rezerwy tkwią w zmianie obyczajowości, zmianie stosunku do ludzi starszych, sposobu podejścia do samego zagadnienia.

Otóż, po pierwsze, trzeba uświadomić sobie, iż ludzie w wieku poprodukcyjnym są wprawdzie pod pewnym względem wyodrębnioną grupą społeczną, jednakże ta grupa jest integralną częścią społeczeństwa. A więc trzeba stwarzać taką atmosferę, która by powodowała, by ludzie starsi nie czuli się na marginesie społeczeństwa traktowanego jako całość.

Po drugie, trzeba zastanowić się, w jaki sposób wykorzystywać określone źródła energii, tkwiące właśnie w tym środowisku. Jest sprawą oczywistą, iż jednym z warunków dobrego samopoczucia człowieka w wieku poprodukcyjnym, jak zresztą w ogóle każdego człowieka, jest przeświadczenie, iż jest on przydatny społecznie, jest potrzebny, iż jego doświadczenia, wiedza, umiejętności stanowią część ogólnego kapitału wiedzy, doświadczenia, umiejętności, jakim dane społeczeństwo dysponuje. Często zbyt pochopnie rezygnujemy z wykorzystania owych możliwości.

Oczywiście obecnie wiedzę przekazuje się w sposób zupełnie inny. Jednakże nie można zapominać o tym, iż jednym z elementów przekazywania wiedzy i umiejętności jest dzielenie się doświadczeniem z ludźmi młodszymi przez ludzi starszych. To, co się nazywa umiejętnością układania stosunków międzyludzkich, jest również sprawą doświadczenia i może być w sposób pożyteczny przekazywane.

CO PRAWDA nikt nie jest ani mądrzejszy, ani lepszy na tej tylko zasadzie, że jest człowiekiem starszym. Nikt nie może domagać się szacunku tylko i wyłącznie z tego tytułu, iż przeżył więcej lat niż ktoś inny. Jednakże istnieje pewien związek zachodzący między długością czyjejś egzystencji a umiejętnościami, wiedzą i charakterem. I te rzeczy należy brać pod uwagę przy układaniu stosunków międzyludzkich, zwłaszcza w odniesieniu do tak niełatwego zagadnienia jak problem egzystencji ludzi w wieku poprodukcyjnym.

Prof. dr Henryk JANKOWSKI

* Tekst był emitowany przez Naczelną Redakcję Publicystyki TVP.

NASI NAJLEPSI

Odpowiadam za swoją pracę...

NA kilkanaście minut przed piątą rano trzeba wyjść z domu, by zdążyć do zakładowego autobusu, który odjeżdża z ul. Bohaterów Warszawy. Teraz jest jeszcze o tej porze widno, ale za dwa miesiące te wczesne godziny będą się wydawać głęboką nocą. Zdarza się też, że „piątka" czy „siódemka", którymi Wojciech Chrastek dojeżdża z Pogodna do autobusu, mają o tej porze składy nocne. Bardzo wcześnie zaczyna się dla niego dzień pracy, już przed szóstą staje codziennie przy swoim warstacie w Szczecińskiej Fabryce Narzędzi w Dabiu.

Pracuje tu od dziesięciu lat, tu zdobył kwalifikacje ślusarza-montera. W dziale wykończeniowym, gdzie odbywa się ostateczny montaż wyprodukowanych w fabryce narzędzi, uważany jest za jednego z najlepszych robotników. Montowane przez niego nożyce mechaniczne można bez zastrzeżeń wysyłać odbiorcom — tak twierdzi szef działu kontroli jakości. A bezpośredni przełożony Wojciecha Chrastka, kierownik działu wykończeniowego, powiada:

— TO wyjątkowo solidny, punktualny i zdyscyplinowany pracownik. Zresztą, co tu mówić, żeby tylko wszyscy byli tacy jak on.

Trudno na pierwszy rzut oka zauważyć, by właśnie to stanowisko pracy różniło się od innych, może tylko detale ułożone są starannie, bo Wojciech Chrastek lubi mieć wszystko pod ręką, lubi porządek.

— Najbardziej chyba cenię sobie samodzielność tej pracy — mówi. — Mam określoną normę, powiedzmy zmontować 50 sztuk nożyc dziennie, i już sam muszę tak zorganizować sobie robotę, by to wykonać dobrze, czysto, a nawet zrobić więcej.

Samodzielność jednak związana jest z odpowiedzialnością. Wojciech Chrastek pojmuje to na swój sposób. Po pierwsze, zmontowane przez niego narzędzia są bez zarzutu, a po wtóre — stara się zajrzeć od czasu do czasu na wydziały produkcyjne, gdzie koledzy robią detale, które trafiają potem na jego stół...

— Nie to, żebym ich kontrolował, interesuję się tym po prostu. Czasem coś podpowiem, normalnie, jak to w pracy bywa.

W Szczecinie Wojciech Chrastek mieszka od 1947 roku. Przyjechał tu z żoną z województwa poznańskiego.

— To była nasza podróż poślubna — mówi — podróż na dobre, bo już tu zostaliśmy. Dochowaliśmy się wnuków, a sya jeszcze bardziej związał się ze Szczecinem, bo jest marynarzem, pływa na statkach Polskiej Żeglugi Morskiej. Ja zresztą także czuję się bardzo związany z tym miastem. Przyjechałem tu jako młody jeszcze człowiek, nie miałem żadnego zawodu. Początkowo pracowałem w MPO przy odgruzowywaniu ulic. Znacznie trudniejszy był start mojego pokolenia, niż naszych dzieci i wnuków. Kwalifikacje zdobyłem w tej fabryce i będę pracował tu aż do emerytury, chciaż z wiekiem te dojazdy z drugiego końca miasta stają się coraz bardziej uciążliwe. Ale tak trzeba. Również w ten sposób pojmuję swoją odpowiedzialność. (mw)

NA ZDJĘCIU: W. Chrastek przy pracy. Fot. Z. Jodkowski

noc bez brzasku

A. MacLean

Tytuł oryginału: Night Without End
Tłumaczył: Mieczysław Derbień

241

Ale to jeszcze nie wszystko. Obok siebie posadził Margaret i Helenę, czyniąc je zakładniczkami; w ten sposób zapewnił sobie gwarancję, że nic nie będziemy usiłowali przedsięwziąć.

Na towarowych saniach znajdowało się osiem osób; Teodor Mahler i Maria le Garde leżeli w środku, pozostali zaś siedzieli trójkami po obu stronach sań. Kiedy traktor ruszył, naciągnęliśmy na siebie plandekę, próbując choć w ten sposób ochronić się przed wichrem. W pewnym momencie Jackstraw pochylił się nade mną i uderzył mnie lekko w ramię przedmiotem, który trzymał w ręku. Wyciągnąłem dłoń.

— Portfel Corazziniego — szepnął. — Wypadł mu z kieszeni, kiedy Zagero go znokautował. Nie zauważył tego. Podniosłem go, gdy Smallwood kazał nam usiąść na śniegu.

Zdjąłem rękawice, otworzyłem portfel i w nikłym świetle latarki zbadałem jego zawartość. Naturalnie stało się to przedtem, zanim Smallwood zainstalował reflektor.

Portfel przekonał nas jeszcze raz o tym, w jak doskonały sposób obaj mordercy przygotowali swoją akcję. Oczywiście wszystkie dokumenty były fałszywe, ale gdybym nie wiedział, jaką rolę spełnia Corazzini, czy mógłbym wątpić — widząc na portfelu inicjały N.C., bilety wizytowe na nazwisko Nicholas Corazzini z adresem jego firmy w stanie Indiana oraz czeki „American Express" podpisane w górnym lewym rogu — że nazywa się on inaczej?

Portfel dał nam wreszcie, niestety zbyt późno, klucz do wielu spraw: przede wszystkim poznaliśmy przyczynę przy-

242

musowego lądowania oraz przyczynę napadu, którego ofiarą stałem się poprzedniego wieczora. W jednej z przegródek znajdował się wycinek z gazety, który znalazłem przy zwłokach pułkownika Harrisona. Odczytałem go głośno. Artykuł był krótki. Był to sprawozdanie z katastrofy kolejowej, która wydarzyła się w Elisabeth w stanie New Jersey. Pociąg podmiejski spadł z mostu do zatoki Newark. Dziesiątki podróżnych zginęło. O tym wiedziałem. Nie był to jednak artykuł zamykający sprawę. Reporter podawał tylko, że istnieją przypuszczenia, iż w pociągu znajdował się wysłannik zakładów produkujących urządzenia elektroniczne, wiozący ze sobą jakieś tajne urządzenie. Wysłannik ten rzekomo zginął w czasie katastrofy.

To było wszystko, co przeczytałem. W notatce nie podawano informacji, czy odnaleziono przedmiot, który wiózł wysłannik, jak również nie stwierdzono autorytatywnie, czy przedmiot ten znajdował się w pociągu. Konkluzje mogłem wyciągnąć sam. Milczeliśmy wszyscy. Ciszę przerwał Jackstraw:

— No, to nareszcie wiemy, dlaczego uderzono pana w głowę.

— Uderzono? — spytał Zagero. — Kiedy?

— Przedwczoraj — wyjaśniłem, — Pamięta pan powiedziałem, że uderzyłem się o rurę w traktorze. Opisałem mu, jak znalazłem i jak później straciłem wycinek gazety.

— Ale czy sprawy potoczyłyby się inaczej, gdyby pan przeczytał ten wycinek? — dopytywał się Zagero.

— Naturalnie! — powiedziałem zaczepnie. Głos mój stał się agresywny, prawie złośliwy, ale złośliwy byłem tylko

243

w stosunku do siebie samego. — Znaleźć wycinek gazety na temat wypadku, który wydarzył się w tajemniczych okolicznościach, znaleźć ten wycinek przy zwłokach człowieka, który zginął w innym wypadku, w równie tajemniczych okolicznościach, to musiałoby wzbudzić ostrożność i podejrzliwość. Hillcrest przekazał mi wiadomość, że samolot miał na pokładzie coś tajnego. Mogło to nasunąć przypuszczenie, że coś jest nie w porządku, tym bardziej, że znalazłem wycinek gazety w kieszeni wyższego oficera, który prawdopodobnie był kurierem. Prawdopodobnie rozebrałbym wszystko, co znalazłem na pokładzie samolotu i co było większe od pudełka zapałek. Smallwood nie wiedział, o czym jest mowa w artykule, ale wiedział, on czy też Corazzini, że chodziło o jakiś wycinek z gazety. Zabrali mi więc go na wszelki wypadek. Obaj mordercy woleli nie ryzykować.

— Nie mógł pan o tym wiedzieć — odezwał się Levin — to naprawdę nie pańska wina...

— Niestety, to moja wina — odpowiedziałem zmęczonym głosem. — Całkowicie moja wina. Nie wiem, jak mam was przeprosić za to, że was związałem...

— Niech pan o tym zapomni — pocieszał Zagero życzliwie. — Wszyscy popełniliśmy masę błędów. Najważniejsze dowody znajdowały się dosłownie na odległość ręki, a my nie potrafiliśmy ich wykorzystać, a może nawet nie umieliśmy ich tak wykorzystać, jak zrobił to pan. Naturalnie dużo łatwiej jest zrozumieć wiele spraw wtedy, gdy już jest za późno. Teraz wiadomo, dlaczego wylądowaliśmy w środku tej lodowej pustyni — kapitan samolotu zrobił to specjalnie. Prawdopodobnie wiedział, co ma na pokładzie. Świadomie poświęcił własne życie i życie nas wszystkich, gdyż wiedział, że Smallwood nigdy nie osiągnie wybrzeża.

(cdn)

Drużyna AZS nadal słaba

Kiedy szczecińska siatkówka przestanie być „Kopciuszkiem"?

GRY ZESPOŁOWE należą do silnych atutów szczecińskiego sportu. W państwowych klasach rozgrywkowych mamy 3 drużyny piłkarskie, dwie „siódemki" piłki ręcznej, tyleż samo zespołów koszykówki oraz drużynę waterpolową, wielokrotnie sięgającą po tytuł mistrza Polski. Ongiś na krajowej arenie liczyli się także siatkarze, o czym z łezką w oku wspominają entuzjaści tego sportu.

W CHWILI obecnej siatkówka jest najsłabszą z naszych gier zespołowych i nic nie wskazuje na to, by w najbliższej przyszłości sytuacja ta miała ulec zmianie.

STAŁO SIĘ już bowiem tradycją, że nasze drużyny młodzieżowe biorą srogie baty na igrzyskach i spartakiadach, a seniorki i seniorzy już w przedbiegach odpadają z rywalizacji o wejście do II ligi. Mimo iż zjawiska te występują regularnie od kilku lat, nie podejmuje się żadnych konkretnych działań zmierzających do poprawy istniejącego stanu rzeczy. Ostatnio kryzys pogłębił się jeszcze bardziej. AZS, dysponujący aktualnie najsilniejszym zespołem, miał bowiem kłopoty ze zmontowaniem drużyny na Puchar Ziem Nadodrzańskich i Nadbałtyckich. Z informacji, jakie uzyskaliśmy od przedstawiciela sekcji siatkówki WFS, wynika iż w akademickiej drużynie jest coraz mniej zawodników. Stąd więc zaistniałe trudności z zestawieniem w miarę silnej drużyny.

MIMO narzekań na niedostateczny stan bazy obiektów sportowych, w naszym mieście udało się wychować 2 zespołów walczących w klasach państwowych. W tym miejscu nasuwa się pytanie: dlaczego w czterech spośród 5 omawianych gier zespołowych jesteśmy silni, a w siatkówce nie mamy absolutnie nic do powiedzenia?

Jest to nawet dosyć dziwna sytuacja zważywszy, że np. w siatkówkę można w Szczecinie grać przynajmniej w kilkunastu salach, a obiekty do piłki ręcznej można policzyć na palcach jednej ręki. Mimo to nasze „siódemki" grają w I lidze, a siatkarze w klasie okręgowej. Warunki treningowe nie są więc główną przyczyną niepowodzeń pod siatką, choć nimi właśnie często próbuje tłumaczyć się regres w szczecińskiej siatkówce.

Przyczyny niepowodzeń, jakie stały się w ostatnich latach udziałem zespołów akademickich, w dużym stopniu obciążają sam AZS. W AZS już nie jeden raz podejmowano próby podniesienia poziomu reprezentowanego przez siatkarki i siatkarzy. Nic z tego nie wyszło. Zamiast lepiej jest coraz gorzej. Nie widać też praktycznej realizacji planów dotyczących tej dyscypliny sportu, a opracowanych przez WFS. Wydaje się, że czas najwyższy by siatkarkom i siatkarzom znaleźć lepszych patronów. Przy obecnym stanie organizacyjnym AZS-u nie ma żadnych gwarancji iż potrafi on wyprowadzić tę dyscyplinę z impasu.

SWEGO CZASU z zamiarem utworzenia zespołu siatkarek nosiła się Arkonia. Kwestia ta wynikła ponownie przy likwidacji sekcji pływackiej gwardyjskiego klubu, którą proponowano zastąpić jakąś inną dyscypliną sportu. Sprawa ta nie znalazła jednak właściwego finału. Wydaje się, że do kwestii tej warto powrócić. Arkonia jest klubem, którego dotychczasowa działalność daje rękojmię rozwinięcia prawidłowej pracy z siatkarkami. Trzeba też pomyśleć o siatkarzach, stawiając np. na rozwój istniejącej od roku sekcji KS Stal Stocznia. Prowadzona przez AZS „zabawa w siatkówkę" trwa już bowiem stanowczo za długo. (jg)

Udane starty lekkoatletów

LEKKOATLECI stargardzkiego Pomorza i Budowlanych Szczecin brali udział w dwóch międzynarodowych imprezach, na których wywalczyli kilka czołowych lokat. Na międzynarodowych mistrzostwach Warszawy — Cz. Surdel (Budowlani) zajęła pierwsze miejsce w biegu na 800 m, uzyskując czas 2.03,9. Złotym medalistą tej imprezy został również R. Rejmer (Pomorze), który zwyciężył w chodzie na dystansie 10 km, osiągając rezultat 45.37,0. Drugi stargardzanin — W. Pater zajął w tej konkurencji czwarte miejsce — 47.48,0, ustanawiając tym wynikiem nowy rekord Polski w kategorii juniorów.

Na trójmeczu lekkoatletycznym juniorów: Polska — NRD — Rumunia, reprezentant Pomorza Z. Krzysiek zajął trzecie miejsce w biegu na 2 km z przeszkodami — 5.48,0, a Cz. Kuckianiec (Pomorze) biegł w zwycięskiej sztafecie 4×400 m, która uzyskała na mecie czas: 3.14,65. (jg)

TU TOTO!

LIGA POLSKA

6 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po około 23 500 zł, 100 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 1 412 zł, 1 200 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 116 zł, 6 904 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 30 zł.

LIGA ANGIELSKA

2 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po 100 061 zł, 97 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 2 002 zł, 1 134 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 176 zł, 8 150 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 24 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 16.09.74 r. stwierdzono:

1 rozw. z 6 trafieniami — wygrana 1 000 000 zł, 23 rozw. z 5 traf. premi. — wygrane po 96 705 zł, 150 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 19 000 zł, 11 387 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 318 zł, 221 338 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 17 zł.

Sałatka brydżowa po szczecińsku

▲ NA rozgrywanym w Zielonej Górze ogólnopolskim turnieju brydżowym startowało 11 par ze Szczecina. Dobrze spisał się duet Budowlanych: H. Wolny — T. Kaczanowski, który wywalczył drugą lokatę. Natomiast na ósmym miejscu, na 86 startujących par, uplasowali się: L. Piasecki i J. Szarek (również z Budowlanych).

▲ W OGÓLNOPOLSKIEJ klasyfikacji na najlepszego brydżyste dwie najwyższe lokaty zajmują szczecinianie: H. Wolny — 173 pkt. i T. Kaczanowski — 160 pkt. Jest to osiągnięcie dotychczas nie notowane w historii szczecińskiego brydża.

▲ KOLEJNY długofalowy turniej par zakończył się zwycięstwem duetu: L. Piasecki — J. Szarek przed J. Pisarkiem i A. Kulikowem (wszyscy z Budowlanych). Na trzecim miejscu uplasowała się para WZGS; K. Ziołko — W. Bernacki.

▲ PO trzynastu kolejkach rozgrywek o mistrzostwo A klasy na czele tabeli znajduje się zespół wolińskiego Wikinga — 223 VP.

W niedzielę na ulicach Szczecina

Wyścig o puchar komendanta KW MO

TRADYCYJNIE JUŻ wyścig kolarski o puchar komendanta wojewódzkiego MO ściąga do Szczecina całą plejadę znakomitych kolarzy. Jest to bowiem impreza mająca dobrą markę wśród naszych najlepszych szosowców. W ciągu siedmiu kolejnych lat wyścig rozgrywany był na trasie wiodącej szlakiem dzielnicowych komend MO. W tym roku organizatorzy postanowili przeprowadzić imprezę na nieco innych zasadach. Wyścig odbędzie się w formie kryterium na trasie wiodącej ulicami: Starzyńskiego, Małopolską, Wałami Chrobrego i Wawelską z ponownym wjazdem na Starzyńskiego. Kolarze będą mieli do pokonania dystans 75 km (45 okrążeń).

Do organizatorów wpłynęły już zgłoszenia od 70 kolarzy, z Polski, CSRS i NRD. Z czołowych zawodników polskich udział w imprezie zapowiedzieli m. in.: Mytnik, Matusiak, A. Kaczmarek, Ochot, Nadolny i Prasek. Zaproszenia wysłano również do klubów Szurkowskiego i Szozdy.

Impreza rozpocznie się o godz. 10.30 uroczystym otwarciem, które nastąpi przed gmachem KW MO przy ul. Małopolskiej. (jg)

„POJEDYNEK STULECIA" — jak nazywa się walkę o mistrzostwo świata bokserów zawodowych Georga Foremana i Muhammada Ali stoi pod znakiem zapytania. Podczas jednego z treningów obrońca tytułu mistrzowskiego Foreman uległ poważnej kontuzji prawego oka. Zdaniem lekarza mistrza świata kontuzja ta uniemożliwia Foremanowi stoczenie walki z Alim 25 bm. Prawdopodobnie termin walki zostanie przesunięty o 45 dni.

NA ZDJĘCIU: Foreman podczas treningu, któremu przyglądają się mieszkańcy Kinszasy.

(CAF—AP—telefoto)

POKRÓTCE

KOLEJNE ZWYCIĘSTWO IRENY SZEWIŃSKIEJ

KOLEJNE zwycięstwo odniosła nasza reprezentantka Irena Szewińska podczas międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego w Leverkusen (RFN). W biegu na 100 m Irena Szewińska uzyskała czas 11,0 wyprzedzając Annegret Kroninger (RFN) — 11,4 i Ute Weichenthal (RFN) — 11,6.

Oto inne wyniki:

100 m mężczyzn — 1. Ommer (RFN) — 10,2, 200 m 1. Ommer (RFN) — 20,6, 2. Honz (RFN) — 20,9, 800 m 1. Susanj — (Jugosławia) — 1.45,8, oszczep — 1. Wolfermann (RFN) — 78,50, kula — 1. Al Feuerbach (USA) — 20,78.

PUCHAR UEFA

OTO wyniki pierwszych spotkań z pierwszej rundy Pucharu UEFA: Portadown (Irlandia) — Reykjavik (Islandia) 0:0, Olimpique Lyon (Francja) — Red Boys Differdange (Luksemburg) 7:0.

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

OTO wyniki pierwszych spotkań z pierwszej rundy Pucharu Zdobywców Pucharów: Liverpool (Anglia) — Stromsgodset If (Norwegia) 11:0 (5:0), Eintracht Frankfurt (RFN) — AC Monaco (Monako) 3:0 (2:0).

IMPREZY SPORTOWE

ŚRODA

Godz. 18 — hala przy ul. Narutowicza — mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo I ligi: Pogoń — AKS Chorzów.

CZWARTEK

Godz. 17 — hala przy ul. Narutowicza — rewanżowe spotkanie o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej kobiet: Pogoń — AKS.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Szewcy" g. 19; MUZYCZNY — „Zemsta nietoperza" g. 19;

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Zaproszenie" — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — szwajc., l. 16 (środa i czwartek); KOSMOS (tel. 355-02) — „Potop" — g. 14.30, 17.30, 20.30 — pol., l. 11 — panoram., cz. I; czwartek: g. 8.30, 11.30, 14.30, 17.30, 20.30; COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Potop" — g. 9, 12.30, 16, 19.30, I cz. (środa i czwartek); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Szantażyści" — g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — fr., l. 16 (środa i czwartek); POLONIA (tel. 218-34) — „Mania wielkości" — g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15 — fr., l. 14 (środa i czwartek); PIONIER (tel. 475-02) — „Figlarna nutka!" — g. 10, 17; „Dziki i swobodny" g. 11, 13; Przegląd filmów „Czołówki" — g. 15; „Ciemna rzeka" — g. 18, 20 — pol., l. 16; „El Dorado" — g. 22 — USA, l. 16 (środa i czwartek); DERBY — „Kabaret" — g. 19 — USA, l. 16; TPPR — „Romeo i Julia" — g. 18 — ang., l. 16; MARS — „McMasters" — g. 17, 19.30 — USA, l. 16; ECHO (Krzekowo) — „Na samym dnie" — g. 18, RFN, l. 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Dr Popaul" — g. 16.30, 18, 19.30, fr., l. 18; MEWA (Żelechowo) — „Nocny kowboj" — g. 18 — USA, l. 18; HUTNIK (Stołczyn) — „Węgorz za 300 milionów" — g. 17, 19 — wł., l. 16 — panoram.; 1 MAJ (Żydowce) — „Serafino" — g. 17, 19 — wł., l. 16; BAJKA (Police) — „Kaprysy Marii" — g. 17, 19 — fr., l. 11; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Zemsta wilka morskiego" — g. 19 — rum., l. 14; SYRENKA (Jasienica) — „Cenny łup" — g. 18 — fr., l. 16 — panoram.; STOKROTKA (Śmierdnica) — „Mały Wielki Człowiek" — g. 19 — USA, l. 14; DAR (Stargard) — „Dzieci Iwicy z buszu" — g. 16, 18, 20 — ang., l. 7; INA (Stargard) — „Tragedia na wrzosowiskach" — g. 17, 19, 21 — duński, l. 14; GRYF (Gryfino) — „Węgorz za 300 milionów" — g. 18, 20 — wł., l. 16, panoram.; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Nie ma mocnych" — pol., l. 11; WISŁA (Goleniów) — „Druga twarz ojca chrzestnego" — wł., l. 16;

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; „Za wolność i wyzwolenie"; Budownictwo okrętowe w grodzie XVII—XIX w. g. 8—17; WAG — pl. Hołdu Pruskiego 8 — przegląd wybranych prac architektów — g. 8—17.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Pomorzany; CHIR. — Pomorzany III; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska;

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 7—18 i od 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 7.30—19 i od 20—7; Nad Odrą 18 — g. 15—8.

APTEKI

NR 1 (dodatkowo odtrutki i tlen) ul. Jagiellońska 16a — tel. 371-55; NR 3 — al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 73 — Marcina 1 — tel. 221-09; NR 10 — Glinki; NR 62 — Zdroje; INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI PZM — tel. 347-16, 918.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32, g. 9—20.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 Dla dzieci „Skrzydła". 17.10 Informacje — towary — propozycje. 17.25 Losowanie Małego Lotka. 17.35 Dialogi historyczne. 18.05 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.25 Sprawozdanie sportowe. 19.15 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Film hiszp. „Opowieść o Alkadzie z Zalamei". 22.20 Dziennik TV. 22.35 Sport. 22.50 Utwory poetów koszalińskich.

PROGRAM II

17.15 „Wilanów". 17.35 Kino Miniatur. 18.15 Z siedmiu anten. 18.45 Godzina Orfeusza. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.20 Sprawozdanie sportowe. 21.15 „24 godziny" (kol.). 21.25 Dziecko w świecie dorosłych. 21.55 Studio przebojów — program rozrywkowy TV NRD.

CZWARTEK

6.30 i 7 TV Technikum Rolnicze. 10 Z serii „Al Capone i inni". 13.45 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 „Ekran z bratkiem". 17.40 „Jasnowidz". 18.25 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.40 Poligon. 19 Test. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Z serii „Al Capone i inni". 21.10 Sport. 21.25 Z cyklu „Czym żyje świat". 21.55 Studio baletowe Marty Bochenek. 22.25 Dziennik TV (kol.). 22.40 Informacje, towary, propozycje.

PROGRAM II

17.25 Z cyklu „Tory ziemi i harmonia świata". 17.35 Dla piętnastolatków „Druga zmiana". 18.05 Portrety XXX-lecia. 18.35 „Leon i Lew". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.20 Kalejdoskop sportowy. 20.35 Piosenka i kwiaty — program TV CSRS. 21 „Kopalnia". 21.50 „24 godziny". 22 Przyjacielskie wizyty.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.30 Program dla szkół. 16.55 Porady dla fotoamatorów. 17.25 Wiadomości. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 „Flip i Flap". 18.40 Telereklama. 18.45 Prognoza pogody. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Odpowiedzi. 19.30 Kronika. 20 Mecz piłki nożnej. 21.50 Kronika. 22.05 „Film UNESCO". 22.25 Mecz piłkarski o Puchar Europy. 23.25 Wiadomości.

CZWARTEK

7.50 Gimnastyka. 8 Lekcja j. rosyjskiego. 8.25 Kronika. 9 Mecz piłki nożnej. 10.30 „Film UNESCO". 11.50 Wiadomości. 15.30 Lekcja j. angielskiego. 16.25 W krainie zwierząt. 16.50 Gimnastyka. 17 Program dla szkół. 17.25 Wiadomości. 17.30 Z pierwszej ręki. 18.15 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Magazyn motoryzacyjny. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 „Goście z wizytą". 20.40 „Dbajmy o linię". 21.40 Kronika. 21.55 O życiu i twórczości Fr. Liszta. 23.25 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19.20, 22.15, 23, 24.

15.05 Listy z Polski. 15.10 Włoskie płyty. 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy. 16.10 Radiowa kronika muzyczna. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Z kompozytorskiej teki A. Kurylewicza. 17 Radio-kurier. 17.20 Radiowy kabaret piosenki. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Mecz piłkarski. 19.35 Piosenki znad Sekwany. 19.45 Rytm, rynek, reklama. 19.55 Alkohol, alkoholizm, alkohol. 20 Studio S-13. 21.15 Przypominamy Olgę Kamieńską. 21.30 II połowa meczu piłki nożnej. 22.30 Motosprawy. 22.45 Gra zespół instrumentalny T. Stańki. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Koncert chopinowski. 0.05—3.00 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

15 Program dla młodzieży. 15.40 Utwory W. A. Mozarta. 16 W trosce o słowo i treść. 16.15—17.25 Szczecin UKF. 16.15 Aud. dla młodzieży szkolnej. 16.35 „W zgodnej rodzinie". 16.50 Miniatury fortepianowe. 17 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.20 Radioreklama. 18.40 Pod skrzydłami Hermesa. 19 Jazz. 19.15 Lekcja jęz. angielskiego. 19.30 Pół wieku Teatru PR. 21 Muzyka rosyjska i radziecka. 21.55 Rozmowy i refleksje pedagogiczne. 22.05 Chór PR w Krakowie. 22.30 Jazz. 22.50 „Znad jakich źródeł te stada". 23 Radiowy przewodnik operowy. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Gra zespół Alfreda Dellera.

PROGRAM III

15.10 Przeboje zespołu Cream. 15.30 Herbatka przy samowarze. 16.05 „Zielona poczta". 16.30 Zespół Laboratorium przedstawia. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Smierć Artemia Cruz". 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Vademecum nr 17. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Duety tylko po francusku. 19 „Głoworictwo, moglitwa i praktykarze". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 „Koszty zabawy". 20.10 Zapomniane koncerty fortepianowe. 20.40 Na estradzie. 20.50 Słuchowisko „Albert". 21.17 Muzyk poszukiwany — Julian Adderley. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Chwila poezji. 23.05 Wieczór ze standardami Fatsa Wallera.

Zapraszamy mieszkańców Pomorzan

do odwiedzenia sklepu

przy ul. Milczańskiej 1

Sklep dobrze zaopatrzony

w artykuły

gospodarstwa domowego

Czynny od godz. 11—19
w poniedziałki 13—19

4159-K

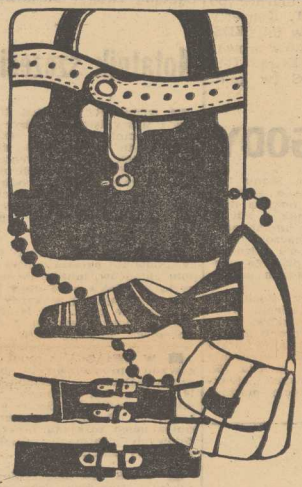

Modne, dobre, eleganckie

★ OBUWIE DAMSKIE,
★ ARTYKUŁY GALANTERYJNE
★ T[illegible]ZKI, TORNISTRY

poleca

WPHOb w nowo otwartym sklepie przy al. Wojska Polskiego 15

4041-K

POLSKA ŻEGLUGA MORSKA w Szczecinie

zawiadamia wszystkich pracowników, że w bieżącym roku organizuje

zaopatrzenie w ziemniaki na okres zimowy

Wszyscy zainteresowani proszeni są o zgłoszenie telefoniczne, tel. 224-61 w. 222, lub osobiście w dziale socjalnym PŻM Dom Marynarza, pokój 212.

Termin dokonania wpłaty do 5 października br.

4067-K

PRACA

OPIEKUNKA do 1,5-rocznego dziecka — potrzebna. Potulicka 25/56. 14830-G

OPIEKUNKA do 8-miesięcznego dziecka — potrzebna. Potulicka 25/69. 14831-G

DOCHODZĄCĄ pomoc domową — przyjmę. Warunki bardzo dobre. Dunikowskiego 20/27, tel. 82-11-25. 14136-G

POTRZEBNA pomoc domowa dwa razy w tygodniu. Lutniana 23 (boczna Piotra Skargi), tel. 254-74, od godziny 14. 14150-G

MAŁŻEŃSTWO lekarskie, bezdzietne poszukuje pomocy domowej dochodzącej. Pogodno, Mochnackiego 8, po południu. 14182-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem powyżej 3 lat we własnym domu, ul. Poniatowskiego 48/1. 14242-G

NIERUCHOMOŚCI

WŁASNOŚCIOWĄ willę (7 pokoi, wygody), garaż, ogród w dobrym punkcie Pogodna, zamienię na mniejszy własnościowy domek, koniecznie z garażem w bliskich dzielnicach, lub sprzedam pół willi (4 pokoje, wygody) parter ok. 100 m kw. z częścią ogrodu. Cena 350 tys. zł. Poważne oferty składać: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14117.

DOM własnościowy, bliźniak, ogródek, centrum w Stargardzie Szczecińskim — sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie dwupokojowe w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin tel. 439-97. 14134-G

RÓŻNE

POGOTOWIE TV — ZURiT, Wielka 25. Zgłoszenia w godz. 8—19, tel. 356-96 oraz 359-55. Półroczna gwarancja. 1513-K

GARAŻ ogrzewany do wynajęcia. Głębokie, tel. 732-03. 14152-G

GARAŻ ogrzewany, woda, ul. Dunikowskiego, zamienię na garaż w pobliżu pl. Żołnierza, tel. 27-444. 14184-G

PLISOWANIE, obciąganie guzików, ekspresowo, Dworcowa 16. 14223-G

GARAŻ murowany z kanałem i światłem przy ul. Wielkiej, zamienię na podobny w okolicy ul. Powstańców i Ruskiej, tel. 202-06 od godz. 7.30—15. 14250-G

CUKROWNIA „SZCZECIN" poszukuje **KWATER PRYWATNYCH**

na terenie dzielnicy **GUMIENCE** dla pracowników na okres kampanii cukrowniczej

od 1 października br. — 31 grudnia br.

Zgłoszenia przyjmuje Cukrownia w Szczecinie,

ul. Cukrowa 65.

3825-K

KUPNO

BONY PKO na samochód — kupię, telefon 396-12. 14107-G

BONY na samochód — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14145.

NOWOCZESNY kredens pokojowy jasny — kupię, tel. 242-01. 14237-G

SILNIK do Moskwicza 407 — kupię, tel. 27-444. 14183-G

SPRZEDAŻ

SYRENĘ 105, nową — sprzedam, tel. 357-79. 14094-G

KUCHENKĘ elektryczną z piekarnikiem — sprzedam, tel. 739-39. 14096-G

UNIWERSALNY wózek bliźniaczy z oprzyrządowaniem, stan bardzo dobry — sprzedam, tel. 247-76. 14097-G

WARSZAWĘ 203 i M-20 okazyjnie sprzedam. Szczecin, ul. Naruszewicza 8/11, po godz. 16. 14104-G

AKORDEON 80-basowy — sprzedam. Wiadomość, tel. 82-21-47. 14112-G

SYRENĘ 105 sprzedam — odbiór Pol-Mot. Tylko poważne oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14128.

WARSZAWĘ 224 — sprzedam. Zakład Naprawy Samochodów, Śląska 51. 14132-G

WARSZAWĘ M-20 do remontu — b. tanio sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14146.

WARSZAWĘ M-20, stan dobry — sprzedam, ul. Strzałowska 46/4. 14147-G

WARSZAWĘ 224 — sprzedam, Gen. Bema 8/4. 14162-G

DUŻĄ palmę sprzedam, Ruska 15/15. 14163-G

MINI-KALKULATOR, 4-działaniowy marki „Sanyo" — sprzedam, tel. 271-79. 14173-G

MASZYNĘ leworamienną „Singer" — sprzedam. Sabina Kazimierczak, Szczecin Bogusława 7/10. 14181-G

MASZYNĘ DZIEWIARSKĄ Reginę Royal II — sprzedam, tel. 346-29. Lucyna Rombel, 71-734 Szczecin, ul. Lipowa 14/5. 14206-G

WYPOSAŻENIE gabinetu kosmetycznego — sprzedam. Szczecin. Mieszka I 100/2. 14230-G

SUKNIĘ ślubną długą z welonem, włoską — sprzedam. Parkowa 28/19. 14245-G

FIATA 1500, rok prod. czerwiec 1974 sprzedam, telefon 381-25. 14246-G

LOKALE

CIECHANÓW k/Warszawy, pokój z kuchnią, zamienię na podobne lub większe w Szczecinie. Dzielnica obojętna. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 13799.

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, zamienię na większe. Szczecin, ul. Radogoska 12/2. 13996-G

M-3 DĄBIE, centrum, zamienię na 3 pokoje, stare budownictwo z w.c. śródmieście, ul. Miernicza 19/14, od godz. 16—20. 13997-G

POKÓJ odnajmę starszemu kulturalnemu pracującemu panu, tel. 268-35, od godz. 17. 14024-G

DWA mieszkania — 2-pokojowe i 1-pokojowe, zamienię na 3-pokojowe, tel. 369-05. 14025-G

WARSZAWA M-4, nowe, 3-pokojowe, zamienię na większe w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14027.

WŁOCŁAWEK — duży pokój z kuchnią i łazienką w nowym budownictwie, zamienię na podobne lub większe w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14032.

PÓŁ bliźniaka na Pogodnie z garażem i ogrodem, zamienię na dwa mieszkania 2-pokojowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14055.

M-1 z nowego budownictwa w śródmieściu, zamienię na większe (M-3) o podobnym standardzie. tel. 236-01, po godz. 19. 14060-G

PRZYDZIAŁ na M-5 Osiedle Kaliny na na I kwartał 1975 r. zamienię na nowe M-4-a lub M-5 (spółdzielcze). Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14084.

WŁASNOŚCIOWE M-3 lub M-4, względnie pół bliźniaka — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14071.

MIESZKANIE M-2 lub kawalerkę w nowym budownictwie — pilnie kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14079.

SZCZECIŃSKA Spółdzielnia Mleczarska w Szczecinie, ulica Jagiellońska 68/69 poszukuje dla swoich pracowników: 2 mieszkania — pokój z kuchnią względnie z używalnością kuchni dla rodziny z dzieckiem, 3 pokoje dla stażystów (kobiety). Warunki do uzgodnienia w Szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej Szczecin, ul. Jagiellońska 68/69 — Sekcja Adm.-Gospodarcza 4012-K

TYCHY — mieszkanie M-2, zamienię na podobne lub większe w Szczecinie. Wiadomość: Tychy, ul. Elfów 61/77. 14086-G

STUDENTKA poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14103.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 450-91, wewn. 31, od godz. 10—15. 14105-G

2 POKOJE z kuchnią i z ogrodem w Tanowie, zamienię na stare budownictwo w Szczecinie (ogród oddaję za wygody w Szczecinie). Wiadomość: Tanowo, ulica Leśna 100. Zgłoszenia od godz. 16—20 14109-G

MORSKA Stocznia Jachtowa im. Leonida Teligi w Szczecinie poszukuje 3-pokojowego mieszkania z umeblowaniem dla przedstawiciela zagranicznego. Oferty zgłaszać w Dziale Socjalnym Stoczni. nr tel. 228-14, do 16. 4036-K

PRZEDSIĘBIORSTWO „Mostostal" Poznań poszukuje na okres 2—3 lat samodzielnego pokoju lub mieszkania w Szczecinie dla inżyniera zatrudnionego na budowie Z. Ch. Police. Oferty należy składać: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4011.

SAMOTNY mgr inż. poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 14129.

DWA mieszkania spółdzielcze, komfortowe M-3 41 m kw i M-2 30 m kw. w śródmieściu, zamienię na mieszkanie 3-pokojowe komfortowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14123.

RYBAK z żoną i 1,5-rocznym dzieckiem poszukuje pilnie pokoju nieumeblowanego z kuchnią, samodzielnego lub z używalnością kuchni. Oferty pisemne: Kazimierz Kopiec, Małopolska 23, Dom Rybaka, tel. 370-71, dzwonić godz. 16—18. 14133-G

MIESZKANIE dwupokojowe (Osiedle Piastowskie), zamienię na dwa oddzielne. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14185.

DUŻE mieszkanie, 4-pokojowe z piecami w śródmieściu — zamienię na mieszkanie 2-pokojowe w śródmieściu do II piętra, najchętniej c. o. Tel. 341-05, od 15.30—18.30. 13965-G

POSZUKUJĘ M-2 lub M-3, na 2—3 lata. Tel. 348-18, po godz. 18. 13907-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju z używalnością kuchni na pół roku. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 13909.

WARSZAWA — mieszkanie kwaterunkowe, pokój z kuchnią, łazienką, c. o. ciepła woda w nowym budownictwie, zamienię na równorzędne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Kozłowskiego 24/3, tel. 715-73, po godz. 16. 13913-G

MIESZKANIE M-3 w Świnoujściu, zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość pod adresem Szczecin, ul. Farna 9/10. 13921-G

PANIENKA pracująca poszukuje pokoju. Może być wspólny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 13925.

STUDENTKA poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 13927.

UCZCIWA z dzieckiem zaopiekuje się starszą osobą w zamian za mieszkanie lub kupi mieszkanie własnościowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 13896.

ZGUBY

ZGUBIONO legitymacje studenckie PS na nazwiska: Jerzy Jakimowicz 10521, Piotr Kostkiewicz 9647, Maciej Czyżykowski 9604. 14052-G

ZGUBIONO pamiątkową chustę kolorową. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Jagiellońska 9/8. 14733-G

4 BM. zaginął pies rasowy kerry blue terrier na wyspie Puckiej. Ostrzegam przed kupnem. Wiadomość: tel. 620-83. 14820-G

11 BM. zaginęła suczka pekińczyk ruda, pod szyją biała, odprowadzić za wynagrodzeniem. Emilii Plater 35/6. 14823-G

JAN KRUSZEWSKI zgubił przepustkę stoczniową. 14088-G

WALDEMAR CELIŃSKI zgubił przepustkę stoczniową. 14095-G

JÓZEFA SZYMAŃSKA zgubiła przepustkę zakładową ZPO Dana. 14158-G

STANISŁAW WIŚNIEWSKI ogłasza zagubienie następujących dokumentów: rejestr rachunków opieczętowany pieczątką spółdzielni, bloczek rachunków nie zrealizowanych od nr 358—370, listy płac za 1974 r., książeczkę czekową z Banku Spółdzielczego w Gryfinie na nazwisko Stanisław Wiśniewski. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot dokumentów pod następujący adres: Stanisław Wiśniewski 71-163 Szczecin, ul. Czorsztyńska 52, lub do Rzeźniczej Spółdzielni „Wielobranżowa" w Gryfinie, ul. Szczecińska 45. 4037-K

PPDiUR „GRYF" w Szczecinie

organizuje

DOSTAWĘ ZIEMNIAKÓW DLA PRACOWNIKÓW

Ziemniaki będą dostarczane w workach. Kl. I po cenie zatwierdzonej przez PKC na 1974 r., 135 zł/100 kg i 15 zł koszty organizacji dostaw.

Zamówienia należy składać w swoich działach do 20 września br.

4081-K

WZS „OŚWIATA" w Szczecinie, ul. Podgórna 63
tel. 379-29

organizuje kursy:

Niedzielny na tytuł mistrza i czeladnika:

— murarz, malarz, [illegible]karz, instalator, hydraulik, ślusarz, tokarz, frezer, spawacz, elektromonter, elektromechanik, mechanik samochodowy, blacharz, kucharz, piekarz, kelner, cukiernik, stolarz, krawiec.

Przyuczające do zawodu:

— spawanie elektryczne i gazowe.

Dla potrzeb własnych:

— kroju i szycia, dziewiarstwa maszynowego, brydża, kosmetyki i masażu.

Dla zakładów pracy:

— BHP I i II stopnia oraz wymienione wyżej.

3673-K

Dyrekcji DZBM nr 1, Radzie Zakładowej, Dyrekcji Inwestycji Miejskich — Dyrekcji ZZM za okazaną pomoc i współczucie oraz przyjaciołom i znajomym, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki Kochanej Żony i Matki

śp.

JADWIGI KĘSKI

serdeczne podziękowanie

składają:

pogrążeni w ciężkim smutku

mąż z synami i rodziną.

PRZETARG

Spółdzielnia Pracy Krawieckiej „Elegancja" w Szczecinie ul. Grodzka 20 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac remontowo-budowlanych, elektrycznych i wod.-kan. w zakładzie usługowym przy ul. Ściegiennego 62. Ogólny koszt robót ca 387 966 zł. Dokumentacja do wglądu w dziale technicznym. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne z odpowiednimi uprawnieniami. Składanie ofert w terminie dwutygodniowym od daty ukazania się ogłoszenia. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. 4136-K

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83): dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-10

„Splot" już czynny

WCZORAJ na modernizowanym ciągu handlowym przy al. Wojska Polskiego, uruchomiono kolejny sklep. Jest nim placówka WPTO z tkaninami — „Splot".

Po remoncie punkt ten zyskał nie tylko estetyczny wystrój wnętrz. Zmieniono tu także system sprzedaży, na bardziej dogodny dla klientów. Próbki tkanin rozwieszone są w gablotach i każdy zainteresowany ma do nich swobodny dostęp. Dzięki temu sposobowi eksponowania materiałów, na sali sprzedaży można umieścić 213 rodzajów materiałów, podczas gdyby utrzymano system dotychczasowy, tradycyjny, można by było pokazać zaledwie połowę tej ilości. Istotną innowacją jest również to, że zmieniono oświetlenie placówki, które obecnie nie zmienia barwy tkaniny.

Jedynym mankamentem jest to, że pomieszczenie, w którym klienci odbierają zakupiony towar — jest bardzo ciasne. Szkoda, że autorzy przebudowy nie umieli sobie z tym poradzić. (zdan)

PIĘKNA fontanna z kotwicą przy ul. Dworcowej, nie tylko stanowi ozdobę, jak każdy zresztą obiekt tego typu, ale przypomina wszystkim miejscowym i przyjezdnym, o morskich tradycjach naszego grodu. A jej widok z góry — prezentuje się szczególnie efektownie.

Foto: Z. Jodkowski

W oczekiwaniu na drugi pas jezdni

Pusto na ul. Struga

SZCZECIŃSCY drogowcy zaimponowali nam w ubiegłym roku tempem przebudowy ul. Struga. Druga jezdnia — niezmiernie potrzebna na tej ruchliwej trasie wylotowej — powstawała bowiem naprawdę bardzo szybko i sprawnie. Cieszyliśmy się już, i nieraz dawaliśmy wyraz temu odczuciu, że znikną stąd uliczne korki i kolejki pojazdów.

Od tego czasu upłynął rok, a przy ul. Struga nic się nie zmieniło. Nadal jeździ się tu wolno, traci czas. Ruch na tej trasie nawet się powiększył. Nic w tym dziwnego, przecież w międzyczasie uruchomiono magazyny WPHS-u, doszła do pełnej zdolności produkcyjnej fabryka domów w Płoni...

Tym bardziej więc drażni automobilistów druga, wolna i pusta jezdnia ul. Struga. Jej dziewiczej nawierzchni nie dotknęły dotąd koła żadnego pojazdu. Co więcej: od bardzo długiego czasu nie widać tu żadnego robotnika przy pracy.

Czyżby zatem jezdnia była już gotowa, lecz nie mogła doczekać się tylko uroczystego otwarcia? A może znów zawinił przysłowiowy „brak mocy produkcyjnych"? Bardzo jesteśmy ciekawi odpowiedzi Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów. (ten)

Słynna węgierska grupa

LOCOMOTIV GT w Szczecinie

JAK się dowiadujemy, w dniach **5, 6 i 7 października** wystąpi w Szczecinie słynna węgierska grupa beatowa (przebywająca obecnie na tournee po USA) **Locomotiv GT.** Koncerty będą miały miejsce w sali WDS, a przedsprzedaż biletów prowadzi już Szczecińska Estrada (tel. 35-145) i kasy WDS (w godz. 14—19).

ZŁOTE GODY

DZISIAJ w Urzędzie Stanu Cywilnego Szczecin-Dąbie o godz. 13 obchodzili 50 rocznicę pożycia małżeńskiego państwo Anna i Michał Malinowscy. Dostojny jubilat członek PPR i PZPR, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski pomimo sędziwego wieku jest znanym działaczem partyjnym na terenie Dąbia.

Państwo Malinowscy dochowali się czworo dzieci, dziesięciu wnuków i czworga prawnuków. Cała rodzina jak i liczne grono znajomych i przyjaciół jubilatów brało udział w uroczystości wręczania przez wiceprezydenta miasta K. Żórawskiego pamiątkowych „Medali za długoletnie pożycie małżeńskie".

Konkursy na finiszu

Rozpoczęto decydujące oceny ● Uroczyste zakończenie imprezy w MDK „Słowianin" ● „Korowód kwiatów" na ulicach Szczecina

TRWAJĄCE od wiosny konkursy pn. „CAŁY SZCZECIN W KWIATACH-74", wkraczają obecnie w decydującą fazę. Wczoraj rozpoczął się komisyjny objazd wszystkich zgłoszonych do rywalizacji osiedli mieszkaniowych, zakładów pracy, szkół, ogrodów przydomowych.

Członkowie komisji konkursowej, w skład której wchodzą specjaliści od urządzania terenów zielonych, urbaniści oraz przedstawiciele organizatorów całej akcji (Urzędu Miejskiego, TPS, WRZZ i redakcji „Kuriera Szczecińskiego) oceniali zgłoszone obiekty już wcześniej, podczas wielu wyrywkowych lustracji w miesiącach letnich. Obecnie dokonana zostanie ostateczna komisyjna ocena i klasyfikacja, w oparciu o ogłoszony wcześniej szczegółowy regulamin konkursów. Brany więc będzie pod uwagę zarówno sposób urządzenia zieleńców (ich walory estetyczne, funkcjonalność itd.), jak również tzw. mała architektura i inne elementy.

PRZYPOMNIJMY, że do tegorocznych konkursów „CAŁY SZCZECIN W KWIATACH — 74" zgłosiło się 20 osiedli mieszkaniowych (administrowanych przez prawie wszystkie szczecińskie spółdzielnie mieszkaniowe oraz przez ADM nr 13), 18 zakładów pracy, 36 szkół i innych placówek wychowawczych oraz ponad 100 ogrodów przydomowych, zarówno ADM-owskich, jak i prywatnych. Już sama liczba zgłoszeń świadczy o tym, że zainteresowanie konkursami wzrosło. Odnosi się to zwłaszcza do ADM-ów i szkół. Ponownie nie wzbudził natomiast zainteresowania szczecinian konkurs na najbieklniej ukwiecony balkon (zaledwie kilkanaście zgłoszeń). Tylko nieliczne zakłady pracy wyraziły chęć przystąpienia do konkursu na najefektowniejsze zagospodarowanie wybranego placu miejskiego.

NA zdobywców pierwszych miejsc w tegorocznych konkursach „CAŁY SZCZECIN W KWIATACH-74" czekają wysokie nagrody pieniężne, o łącznej wartości ponad 330 tys. zł. Kwoty te przeznaczone zostaną na zakup sprzętu turystycznego, sportowego, audiowizualnego bądź ogrodniczego dla tych grup pracowników, młodzieży szkolnej, lokatorów osiedli mieszkaniowych, którzy mają największy wkład pracy w urządzaniu zakładowych, osiedlowych bądź szkolnych zieleńców. Przyznane też zostaną liczne nagrody indywidualne dla właścicieli i dozorców ogrodów przydomowych.

CAŁY SZCZECIN W KWIATACH 74

PODOBNIE, jak przed rokiem, bardzo uroczyście przebiegać będzie zakończenie akcji „Cały Szczecin w kwiatach". Wręczenie zwycięzcom i wyróżnionym dyplomów, nagród oraz wykonanych specjalnie na tę okazję pamiątkowych statuetek, odbędzie się na imprezie w MDK „Słowianin". W trakcie imprezy nadane też zostaną po raz pierwszy, ustanowione w br. **Ordery „Miłośnik Kwiatów".** Nastąpi też losowanie nagród dla Czytelników naszej gazety, uczestników plebiscytu na najładniejszy obiekt urządzony na terenie miasta przez pracowników Zarządu Zieleni Miejskiej.

Nieco wcześniej, bo 30 bm., również w ramach akcji „Cały Szczecin w kwiatach — 74", **zorganizowany zostanie na ulicach miasta barwny i wesoły „korowód kwiatów".** (tawo)

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

„Kompetencje"

SOBOTA 14 bm. upłynęła w redakcji pod znakiem skarg na Spółdzielnię Mieszkaniową „Kotwica". Lokatorzy z ul. Matejki nr 14 prosili o interwencję w sprawie sprzątnięcia klatki schodowej po remoncie. Od trzech dni wypatrywano w tym budynku malarzy, którzy zrobiwszy co do nich należało, ulotnili się pozostawiając tak zwane na rzędzia pracy i nie sprzątniętą klatkę schodową.

— Telefonowaliśmy zarówno do administracji naszej spółdzielni, jak i do zakładu remontowego, ale odsyłano nas z przysłowiowym kwitkiem — powiedziała lokatorka domu przy ul. Matejki 14.

— A w naszym budynku przy al. Niepodległości 32 od dłuższego czasu winda jest nieczynna. Telefonowaliśmy pod numer 291-62, ale odsyła się nas od Annasza do Kajfasza. A co znaczy nieczynna winda, ile jest w tym związanego utrudnienia dla lokatorów — wiadomo — mówiła druga Czytelniczka.

ZATELEFONOWALIŚMY więc do administracji „Kotwicy" (numer telefonu 272-97) i otrzymaliśmy tylko dobrą radę: interweniować u samego prezesa Spółdzielni „Kotwica". Administracja jest od spraw bardziej poważnych i takimi drobnostkami się nie będzie parać.

Nie o dobrą radę prosiliśmy administrację, lecz o załatwienie spraw będących chyba w jej kompetencji, i należących do podstawowych obowiązków. A jakiego zdania jest prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Kotwica"? (hg)

POROZUMIENIE, POROZUMIENIEM...

Trzeba dźwigać towar do punktów skupu

WPROWADZONE od 1 kwietnia br. bony marynarskie, którymi zastąpiono imienne zlecenia — upoważnienia do nabycia towarów w sklepach „Baltony", przyjęły się dobrze. Jak stwierdzają pracownicy „Baltony" usprawniły one i przyśpieszyły operację zakupu. Ponadto przedsiębiorstwo nie musi prowadzić skomplikowanej dokumentacji rejestracji zleceń i marynarze (bądź członkowie ich rodzin) mają możliwość każdorazowego rozliczenia się ze sklepem (nie pozostają kłopotliwe końcówki, gdyż resztę otrzymuje się natychmiast bonami) a klient nie „przywiązuje" się do określonego sklepu „Baltony".

Jest rzeczą znaną, że marynarze w wielu przypadkach zakupują towary w sklepie „Baltony" by sprzedać je w punktach skupu towarów zagranicznych. Dotyczy to przede wszystkim alkoholu, tekstyliów i papierosów. Swego czasu występowaliśmy o zawarcie porozumienia pomiędzy punktami skupu a „Baltoną" by procedurę odsprzedaży sprowadzić jedynie do wymiany odpowiednich dokumentów a tym samym odciążyć marynarzy od dźwigania kartonów alkoholu i bel materiału między sklepem „Baltony" i punktem skupu. Porozumienie takie zostało zawarte. Pracownicy sklepu „Baltony" informują kupujących jakie ilości towarów mogą być sprzedane w obrocie pozasklepowym (po uregulowaniu rachunku kupujący towary baltonowskie otrzymuje odpowiednie dokumenty, które przedstawia w punkcie skupu i otrzymuje pieniądze, zaś punkt skupu odbiera towary bezpośrednio w magazynie „Baltony"). Niestety, miesięczne zapotrzebowania kierowane przez punkty skupu do „Baltony" są minimalne: co najmniej kilkakrotnie mniejsze aniżeli wynika to z zakupu towarów przez marynarzy w sklepie przy ul. Wielkiej. O tym, że towary te zakupywane są celem zbycia w punktach skupu świadczy ich asortyment i wielkość partii.

Nie wiadomo więc dlaczego punkty skupu unikają tych prostych operacji polegających jedynie na wymianie dokumentów. Czyżby zależało im na bezpośrednim kontakcie z towarem? W kierownictwie „Baltony" uzyskaliśmy informację, że jest ona w stanie zagwarantować dostatecznie duże dostawy towarów poszukiwanych przez punkty skupu. Także i „Baltona" jest zainteresowana nieobciążaniem magazynów sklepowych, nie są one imponujące.

Sądzimy, że bardziej operatywna realizacja transakcji w obrocie pozasklepowym ułatwi życie nie tylko marynarzom, uprości operacje „baltonowskie" ale także zmniejszy kolejki przed punktami skupu. (wit)

Notatnik szczeciński

■ **STOWARZYSZENIE** Stenografów i Maszynistek w Polsce Oddział w Szczecinie przy ul. Obrońców Stalingradu 17 wznawia szkolenie maszynistek dla absolwentek kursów a także innych osób piszących na maszynie. Szkolenie odbywa się w godzinach popołudniowych i jest bezpłatne. Informacji udziela biuro Oddziału (tel. 343-12) w godz. od 8 do 17.

■ **SZCZECIŃSKI** Chór Chłopięcy „Słowiki" ogłasza zapisy do zespołu chłopców, muzycznie uzdolnionych, w wieku od 6 do 9 lat. Zapisy odbywają się w każdy wtorek i piątek w godz. od 16 do 18 w Szkole Podstawowej nr 2 przy ul. Bolesława Śmiałego 41/42.

■ **W ZWIĄZKU** z robotami drogowymi prowadzonymi na linii Szczecin-Dąbie — Świnoujście, od 19 bm. pociąg osobowy rel. Kamień Pomorski — Szczecin-Turzyn kursować będzie wg częściowo zmienionego rozkładu jazdy. Szczegółowych informacji udzielają zawiadowcy stacji.

■ **KURS** dla magazynierów organizuje Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego PTE w Szczecinie. Zajęcia odbywać się będą 3 razy w tygodniu przez okres 4 miesięcy, w godzinach popołudniowych. Opłata wynosi 700 zł. Rozpoczęcie kursu w październiku. Zgłoszenia — do 7 października — przyjmuje i udziela szczegółowych informacji sekretariat PTE, tel. 428-97.

Kronika wypadków

DO TRAGICZNEGO w skutkach wypadku drogowego doszło wczoraj około godz. 14.15 na ul. Metalowej. Zdążający w kierunku Zdrojów skuter „Osa" nr rej. MA 5663, prowadzony przez 22-letniego Marka P., zderzył się czołowo z autobusem PKS. Kierowca skutera poniósł śmierć na miejscu, a jego pasażer, mężczyzna nie ustalonego nazwiska, w bardzo ciężkim stanie odwieziony został do szpitala.

* * *

W GRYFINIE samochód ciężarowy „Kraz" z przyczepą, ruszając z miejsca postoju potrącił staruszka, prowadzącego po jezdni ręczny wózek. 86-letni Bronisław N. z ciężkimi obrażeniami ciała (uraz kręgosłupa) przebywa w szpitalu.

* * *

OKOŁO godz. 16.30 w Lubiszewie, pow. Gryfice, na terenie nieczynnej, wyeksploatowanej żwirowni oberwała się skarpa, przysypując 10-letniego Janusza W. Chłopca wydobyto, ale w drodze do szpitala zmarł.

* * *

KILKA minut po godz. 1 wzywano pogotowie do „Kaskady", gdzie zasłabła nagle 24-letnia Krystyna K. Lekarz pogotowia stwierdził omdlenie, spowodowane nadmiarem spożytego alkoholu.

* * *

W RESTAURACJI „Artystyczna" zatrzymano wczoraj 34-letniego Anatola S., mieszkańca ul. Potulickiej. Anatol S. stanie przed sądem (tryb przyspieszony) pod zarzutem pobicia po pijanemu kelnerki. (PAP)

MPK komunikuje

W NOCY z 18/19, 19/20 i 20/21 bm. w godz. od 23 do 4.30 tramwaje nocne linii nr 4 kursować będą z pętli przy ul. Potulickiej do Wawrzyniaka (przez al. M. Buczka w obu kierunkach). Na odcinku od pl. Lenina do ul. Frysztackiej tramwaj zostanie zastąpiony autobusem.